Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 34. Lwów, Piątek 12. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr. Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się.

Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Min. Zdziechowski i... „Kooprolna“.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 lutego.

Najwyższa Izba Kontroli Państwa zajęła się już **zbadaniem afery „Kooprolnej“**. Wyjaśnialiśmy już na czem polega ta afera. Nie powracalibyśmy do tej sprawy, gdyby nie **zdumiewające zarządzenie ministra Zdziechowskiego.** A więc „Kooprolna" jest **instytucją ziemiańską,** mającą za zadanie prowadzenie interesów tej warstwy, ułatwianie jej zbytu produkcji rolnej itp. Latem uzyskała ta instytucja **w bankach angielskich pożyczkę w wysokości jednego miljona funtów szterlingów.** Transakcja ta miała się stać początkiem spieniężenia urodzaju na rynku angielskim. Tak się też stało. **Bank Gospodarstwa Kraj. za poręką ministra skarbu udzielił gwarancji na tę pożyczkę.** Panowie ziemianie spieniężyli swe transporty, **otrzymane waluty ulokowali zapewne w „Bank of England“**, ale za spłatą należności jakoś się nie kwapili. Czy aby — jak to jest przepisane — dostarczyli Bankowi Polskiemu choć część walut t. zw. eksportowych, o tem mógłby nas pouczyć p. prezes Karpiński, gdyby wiedział i chciał. Faktem jest, że niedawno temu panowie z „Kooprolnej" **bez zająkania się zakomunikowali rządowi, że przypadającej raty marcowej nie zapłacą, bo... nie mają pieniędzy.** A stąd wniosek jest jedyny: **zapłacić musi za nich skarb państwa.**

Bezwstyd **tej propozycji** może oburzać tylko ludzi stojących poza tego rodzaju „polityką gospodarczą". **P. min. Zdziechowski,** jako że sam **należy do warstwy ziemiańskiej,** **uczuł litość dla „poważnej instytucji" i... polecił swym urzędnikom przelać z funduszów państwowych do Banku Gosp. Kraj. skromną sumę 2 miljony złotych na rachunek „Kooprolnej". Zarządzenie to wywołało istne zdumienie wśród podwładnych p. Zdziechowskiego.** Twierdzili oni, że **należałoby dokonać rewizji w tej instytucji,** zbadać, czy istotnie jest niewypłacalna, czy i gdzie ulokowała wpływy za zrealizowane zagranicą zboże, a przedewszystkiem **zabezpieczyć interesy skarbu,** jeżeli rząd ma przejąć zobowiązania firmy.

P. min. Zdziechowski — jak słychać — **zlekceważył sobie te rzeczowe argumenty swych podwładnych i — przeprowadził swoje.** Bankowi Gosp. Kraj. przekazano 2 milj. zł. ze skarbu państwa na rachunek „Kooprolnej".

Czy zabezpieczono przytem interesy skarbu, czy troska o biednych ziemian, tak bliska sercu p. Zdziechowskiego nie będzie kosztowała skarbu dalszych milionów — **tego narazie niewiadomo.** To jedno tylko wiadomo, że afera ta wywołała **wielkie wzburzenie wśród najszerszych sfer urzędników skarbowych,** docierając do wysokich w państwie czynników.

Wreszcie, według naszych informacji zajęła się tą aferą **Najwyższa Izba Kontroli Państwa.** Należałoby sobie tylko życzyć, aby dochodzenia jej zostały przeprowadzone **w tempie jaknajszybszem, a wyniki zakomunikowane przedewszystkiem prezesowi Rady ministrów.** Wiadomo nam, że sprawa ta **wywołała w rządzie niebywałą sensację.**

Przeprowadzenie tego śledztwa nie powinno napotkać na żadne trudności, gdyż wiadomo powszechnie, jaki był przebieg sprawy, wiadomo również, że **podwładni p. Zdziechowskiego występowali z całym szeregier argumentów, które zostały zlekceważone.** Jeżeli więc okaże się, że powyższe przedstawienie spraw jest ścisłe (radzibyśmy, aby nas przekonano, że tak **nie jest**) to **prezes Rady ministrów, znajdzie zapewne środki, aby pozbyć się z rządu p. Zdziechowskiego,** bez wywoływania najdrobniejszych bodaj pozorów przesilenia. **Jeżeli nastąpi przesilenie, to chyba wyłącznie w klubie do którego p. Zdziechowski należy.** Może będą mieli kłopot z wynalezieniem innego kandydata, ale ostatecznie — nie można przecież zmuszać rządu i innych stronnictw do tolerowania tego rodzaju spraw.

Wręb.

——oo——

Sprawa powrotu Marsz. Piłsudskiego do armji weszła na pomyślne tory.

Minister gen. Żeligowski spowodował wyjaśnienie sytuacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego.

Dziś Rada ministrów odbyła posiedzenie, na którem min. spraw wojsk. **gen. Żeligowski zgłosił wniosek nagły, aby rząd wycofał z Sejmu projekt ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.**

Wobec tego, że projekt ten nie jest szczegółowo znany ministrom obecnego gabinetu, postanowiono **rozpatrzeć go szczegółowo** i rozpocząć dyskusję nad nim na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się w **środę.**

Już dziś przedstawiciel rządu prosił na komisji spraw wojskowych o **zdjęcie tego projektu z porządku dziennego,** co w kołach politycznych tłumaczą jako **postanowienie wycofania tego projektu wogóle.**

Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów jest wyjaśnieniem sytuacji w rządzie i niejako **zapowiedzią pomyślnego rozwiązania sprawy powrotu Marszałka Piłsudskiego do armji.**

Rząd zrewiduje swe stanowisko wobec projektu ustawy o organizacji naczeln. władz wojsk.

Medale pamiątkowe za udział w wojnie o niepodległość Polski.

Warszawa, 10. 2. (PAT.) Sejmowa komisja wojskowa miała dziś obradować nad **projektem ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych.** Przed porządkiem dziennym przedstawiciel M. S. W. pułk. Petrażycki zgłosił wniosek o **zdjęcie z porządku dziennego tej sprawy, ponieważ ma się nią zająć Rada ministrów na dzisiejszem posiedzeniu.** Wniosek ten komisja przyjęła, poczem przystąpiła do następnych punktów porządku dziennego.

W drugiem i trzeciem czytaniu przyjęto **projekt ustawy o nadaniu medalu pamiątkowego za udział w wojnie o utrwalenie Niepodległości Ojczyzny.** Prawo do otrzymania medalu będą mieli **polegli i ranni** w różnych czasach służby wojskowej, jak również ci, **którzy brali udział przynajmniej przez trzy miesiące w walkach w polu** względnie brali udział w armji w polu, wreszcie ci, którzy **najmniej sześć miesięcy służyli w wojsku lub dla wojska pracowali.**

Prawo nadania tego medalu ma przysługiwać Prezydentowi Rzeczypospolitej, który upoważni w swojem zastępstwie do tego ministra spraw wojskowych.

Na kogo teraz kolej?

Rozkład „Wyzwolenia“ dokonuje się dalej.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 10 lutego.

Z klubu Wyzwolenia **wystąpił dziś poseł Adamowicz** (z kresów wileńskich). Klub „Wyzwolenia" spada do cyfry 25 posłów.

Klub PPS. desygnował p. Barlickiego do rządu.

Wzmocnienie rządu koalicyjnego.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 10 lutego.

Dziś od 6 wieczorem obradował pełny klub P. P. S. **nad sprawą desygnowania swego zastępcy do rządu.** Po bardzo ożywionej dyskusji **postanowiono prawie jednogłośnie wyznaczyć prezesa klubu posła Norberta Barlickiego.**

Po kilka głosów otrzymali posłowie **Diamand i Lieberman.** Klub w formie **instrukcji dla nowego ministra** uchwalił szereg postulatów, które mają być w rządzie przeprowadzone. Uchwała ta jest **silnem wzmocnieniem rządu koalicyjnego,** gdyż poseł Barlicki dokonał aktu wstąpienia P. P. S. do koalicji. Sytuacja na terenie sejmowym została zatem wyjaśniona.

——oo——

POPRAWA W STANIE ZDROWIA KARD. DALBORA.

Poznań, 10. 2. (PAT). W stanie zdrowia ks. kard. Dalbora wydano o godz. 22.15 następujący biuletyn: W ciągu dnia dzisiejszego stwierdzono **dalsze małe polepszenie.**

——oo——

PROTEST PRZECIW REDUKCJI KONSULATU CZ.-SŁOW. W KRAKOWIE.

Praga, 10. 2. (AW). „Narod. Osv." donosi, że **czeskie sfery handlowe i przemysłowe zaprotestują przeciwko zniesieniu konsulatu czechosłowackiego w Krakowie,** placówki pożytecznej i koniecznej.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 10 b. m.: w Warszawie 7.625 zł.; w Krakowie 7.52 zł.; we Lwowie 7.62 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.30. Sprzedaż: 7.32. Kupno: 7.28. — Tendencja mocniejsza.

Zurych urzędowy: Warszawa 71.00. N. Jork 5.19 i jedna ósma. Londyn 25.25 i siedm ósmych. Paryż 19.1325. Wiedeń 73.05. Praga 15.37. Włochy 20.9525. Belgja 23.6125. Budapeszt 72.70. Sofja 3.68. Holandja 208.15. Oslo 105.50. Kopenhaga 127.90. Sztokholm 139.00. Hiszpanja 73.10. Berlin 123.675. Belgrad 9.125.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 0.00. Londyn 4.86 i siedm szesnastych. Paryż 3.675. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.0375. Belgja 4.5475. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.26. Sofja 0.71. Holandja 40.10. Oslo 20.32. Kopenhaga 24.64. Sztokholm 26.79. Hiszpanja 14.07. Bukareszt 0.4375. Berlin 23.81. Belgrad 1.7625.

——oo——

Przegląd prasy.

Koalicja i koaljanci. — Wzajemne oskarżenia. — Wiara w szczęśliwą gwiazdę premjera Skrzyńskiego.

Lwów, 11 lutego.

Oryginalna sytuacja. Gdy na zewnątrz gabinet koalicyjny występuje jako jedna wola i jeden czyn na wewnątrz koaljanci toczą w swych organach homerowe boje.

Weźmy tylko dla przykładu pokłosie prasowe choćby jednego dnia:

Naczelny organ endecji poznańskiej **„Kurjer Poznański"** pisze:

„Rząd nie ruszył dotąd wozu państwowego z miejsca, ponieważ rządzić nie tylko nie umie, ale i nie może. Zaprzęgły się bowiem: **łabędź, szczupak i rak.** Każdy ciągnie jak mu natura każe, a wóz stoi w miejscu... **Instynkty są silniejsze od świadomości. Wilk** nie odwraca oczu od **kozy a koza od kapusty.** Pomieszanie ich w jednym i tym samym lokalu, choćby to była Rada ministrów, nie pozbawia ich skłonności naturalnych do **wzajemnego pożarcia** lub co najmniej do zabezpieczenia się przed sobą".

Dla lepszej charakterystyki zoologji aljanckiej dodaje **„Robotnik":**

„W **Związku Ludowo - Narodowym** łatwo zauważyć również **cztery grupy** osobne: **grupę chłopską** bez wpływu i znaczenia, **wielko-przemysłową** z p. Wierzbickim u steru, **drobnomieszczańską** — uosobienie wstecznictwa umysłowego polskiego miasteczka, polskiej prowincji i ponad tem wszystkiem **inteligencję** naogół **miejską**, która właśnie stworzyła doktrynę nacjonalistyczną, staje bezradna wobec wyrastających to tu, to tam **we własnym obozie tendencji klasowych,** opędza niby **pies owczarski** zebrane z trudem do kupy **stado**, a w tem stadzie porykują groźnie **„byki wielkiego kapitału"**, zaprawione do wręcz brutalnego egoizmu klasowego."

Organ Chadeoji **„Polonia"** także nie śpi:

„Rada **Naczelna Ch. Decji** w uchwale swej **ubolewa, że NPR. i PPS.,** biorące udział w koalicji rządowej **uważały za stosowne groźbą opuszczenia koalicji** rządowej na tle strajku zmusić rząd do ustępstw, **narażających** jego powagę.

Rada naczelna zaznacza wobec tego, że **nie może** w takich warunkach brać **współodpowiedzialność** za szkody, wynikające dla kraju z polityki partyjnej i upoważnia klub parlamentarny **do wycofania się z koalicji rządowej**, o ile prowadzenie praworządnej, silnej i gospodarczo zdrowej polityki napotka na przeszkody wychodzące ze stronnictw i członków rządu, wchodzących w skład koalicji.

Opinja publiczna w kraju **nie jest ślepa** na to, co się dzieje. Zaczyna się udzielać społeczeństwu **stan podniecenia,** gdyż znowu podnosi głowę hydra niepewności i niewiary, czy Rząd, w którym pokładano tak wielkie nadzieje, nie zawiedzie ich. Raz po raz pojawiają się nawet w prasie pogłoski o **bliskiej dymisji gabinetu a oficjalny organ Narodowej Demokracji w Poznaniu** przepowiada nawet **termin upadku** Rządu. — Wszystko to wprowadza w życie państwowe zamęt

Stojący poza koalicją „Czas" przyznaje, że to wszystko jest prawdą, ale wierzy jeszcze w szczęśliwą gwiazdę **premjera Skrzyńskiego:**

„Rozbicie się koalicji i upadek gabinetu odebrałyby nam resztkę zaufania i spotęgowałyby do kwadratu istniejące trudności wewnętrzne. Trudno wówczas przewidzieć, coby w Polsce nastąpiło, nowa koalicja sejmowa czy dyktatura prawicowa czy lewicowa. Chroń nas Boże od jednej i drugiej, skoro nie mamy dyktatora. Byłoby to hasłem do wewnętrznych zamieszek, wybuchających w atmosferze przeładowanej i tak elektrycznością.

Dlatego też należy sobie gorąco życzyć, aby obecny kierownik rządu **hr. Skrzyński,** posiadający jak mało kto warunki dla przezwyciężenia nasuwających się trudności, **zdołał je szczęśliwie pokonać.** Kilkakrotnie w swej karjerze politycznej **dał dowody zręczności i szczęścia** w ciężkich położeniach. **On jeden ma w tej chwili** jaką **taką szansę,** że potrafi doprowadzić do możliwego kompromisu między odśrodkowemi i czysto partyjnemi tendencjami stronnictw a wymaganiami racji stanu. Jeśli jednak akcja taka premjerowi się nie uda, a nadzieje pod tym względem nie są wcale różowe, to staniemy wobec **sytuacji niepewnej i wiele obaw budzącej.**

——xo ox——

Przyjazd pacyfistów niemieckich do Polski.

Warszawa, 10. 2. (AW.). W piątek 12 bm. przyjeżdża do Warszawy grono pacyfistów niemieckich, **złożone z 13 osób,** publicystów, posłów i działaczy społecznych z Berlina, Wrocławia i Królewca. M. in. przybywają pp. Simons, prof. Hoffmann i posłanka Harp z Prus Wschodnich. Pacyfiści niemieccy **odbędą w Warszawie 2 konferencje.**

——xo ox——

Konferencja Małej Ententy

w sprawie fałszerstw węgierskich.

Temeszwar, 10. 2. (AW). Konferencja ministrów spr. zagr. państw **Małej Ententy** odbywała się tu w dniu 10 b. m., od g. 10 do 1 po poł. Potwierdza się wiadomość, że **tematem tej konferencji była głównie sprawa fałszerstw węgierskich.**

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się o godz. 3-ciej. W nocy ministrowie opuszczą Temeszwar.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Belgrad, 10. 2. (AW). Pisma belgradzkie donoszą, że bezpośrednio po konferencji państw M. Ententy w Temeszwarze odbędzie się w Bukareszcie **konferencja przedstawicieli państw bałkańskich.**

CHOROBA HINDENBURGA.

Wiedeń, 10. 2. (AW). „W. Allg. Ztg." donosi, że prezydent Rzeszy niem., **Hindenburg, zachorował ciężko** na zapalenie stawów.

——oo——

Min. Grabski chce wstrzymać budowę domów akademickich.

Warszawa. (Tel. wł.).

Obecny kryzys mieszkaniowy, który trwa już od kilku lat, odbił się w pierwszym rzędzie **na życiu niezamożnych studentów,** uniemożliwiając im niekiedy naukę.

Dlatego też całe społeczeństwo odetchnęło z ulgą, gdy młodzież wzięła się do pracy nad wybudowaniem własnych domów.

Kiedy praca przy budowie własnych domów nabiera **olbrzymiego rozmachu,** kiedy już w najbliższym czasie, głód mieszkaniowy, jeżeli nie ustanie całkowicie, to w każdym razie będzie w znacznym stopniu zaspokojony, przychodzi **wiadomość, która przekreśla z góry cały program prac na przyszłość,** uniemożliwiając je całkowicie. Komitet budowy domów akademickich, oprócz ofiar społeczeństwa, dochodów z imprez i „Tygodnia Akademika", główną podstawę swych operacji finansowych miał w sumach,

które płacił każdy student na budowę domów akademickich przy uiszczaniu czesnego.

Suma ta wynosi 50 złotych rocznie od osoby, podzielona w ten sposób, że **60 procent** idzie na **budowę domów akademickich, 40 procent na budowę domów profesorskich.**

Sumy z opłat na budowę domów są bardzo poważne i na tej zasadzie, komitet budowy otrzymał w Banku Gospodarstwa Krajowego większą pożyczkę.

Tymczasem obecnie p. minister **Grabski zamierza** swym „władnym ukazem"

zmiejszyć kwoty na budowę domów przeznaczając część ich na koszty utrzymania, pracowni i laboratorjuów.

Jeśliby to zostało wprowadzone w życie, cała akcja budowy byłaby sparaliżowana.

——xo ox——

Z prasy ruskiej.

Knąbrny polityk. — Projekt uniwersytecki. — Dekadencja demokracji czeskiej. — Ustawa językowa na Kresach.

Lwów, 11 lutego.

Ostre wystąpienie Mussoliniego przeciwko niemieckim zakusom, — zmierzającym do podtrzymania wpływów niemieckich w Tyrolu, opatruje „Diło" wstępnym komentarzem, oceniając ton i meritum mowy wodza faszystów **dość złośliwie. Gwałtowna** i stanowcza replika włoskiego polityka, boleśnie przygważdżająca arogancję niemiecką, **nie może** się podobać prawicowym politykom ukraińskim, choćby dlatego, że **sympatjami** grawitują właśnie **w stronę Berlina.**

Po wniosku nagłym, skierowanym do rządu w Warszawie przez ukr. klub sejmowy, wniesiono obecnie projekt ustawy uniwersyteckiej, ujmujący w 11 paragrafach problem stworzenia najwyższej uczelni ukraińskiej. Punkt 1) mówi o języku wykładowym — 2) o autonomji — 3) przewiduje wydziały: a) grecko-katolicki, b) grecko - prawosławny, c) prawniczy, d) matematyczno-przyrodniczy, e) humanistyczny, f) medyczny, g) techniczno - agronomiczny. Dalsze paragrafy określają wyposażenie uniwersytetu w środki naukowe, w siły profesorskie. Oczywiście **siedzibą** tej uczelni **miałby być Lwów,** jako ośrodek kulturalny „etnograficznej Ukrainy", posiadający muzea i bibljoteki, potrzebne przy studjum uniwersyteckiem.

Profesorów mianowałby minister oświaty, w porozumieniu jednak z ukraińską reprezentacją sejmową.

Z powodu rozporządzenia wykonawczego czeskiej ustawy językowej, pisze „Diło", że obecnie **załamała się linja chwalebnej demokracji czeskiej;** że demokratyzm czeski przeszedł wyraźnie w okres dekadencji.

Ustawa ta, w porównaniu z polską — mogąca uchodzić za **sprawiedliwą,** w istocie jest także pogwałceniem praw mniejszości. Ustawa ta przyznaje szerokie prawa dopiero wówczas językowi nieczeskiemu, o ile ten na danem terytorjum posiada **większość dwóch trzecich.** Ponieważ takiej większości ani język ukraiński, ani niemiecki, czy węgierski, nigdzie nie zdobędzie, przeto liberalność ustawy ma raczej znaczenie teoretyczne, **w praktyce zwycięży język czeski jako państwowy.**

Niechętne uwagi i niezadowolenie „Diła" wywołała instrukcja min. Raczkiewicza do wojewodów: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w sprawie kresowej ustawy językowej. Zacytowaną instrukcję zaopatruje „Diło" komentarzem, że **zmniejsza ona prawa języka ukraińskiego** do minimum.

POBICIE KONSULA TURECKIEGO W HAMBURGU.

Hamburg, 10. 2. (PAT). Tutejszy generalny konsul turecki Edin Hair został napadnięty przez nieznanych sprawców i tak pobity, że musiano go **odwieść do szpitala.** Policja przypuszcza, że **sprawcami napadu są przeciwnicy polityczni konsula.**

Pod znakiem czasu.

„PANEM ET CIRCENSES“.

Lwów, 11 lutego.

Miasto nasze nierzadko bywa niestety terenem krwawych zbrodni, a jednak **podniecenie niezdrowej ciekawości tłumu** w tym kierunku, objawiającej się w brutalny, nieraz poprostu nieprzyzwoity sposób, bynajmniej nie słabnie, ale **potęguje się.**

Kto przechodził **onegdaj** ulicą Piekarską, musiał być zaintrygowany niezwykłym ruchem, jaki ożywiał po południu **całą drogę na cmentarz Łyczakowski.** Kumoszki i damy, panie i panny, mężczyźni i kobiety, dorośli i dzieci, w kapeluszach i chustkach, w karakułach i łachmanach — wszystko płynęło zwartą, niezmożoną falą, z tysięcy głów złożoną, ku gmachowi Anatomji, rozmawiając, **kłócąc się, krzycząc, pchając się, plotkując, roztrącając.** Na pogrzeb? Nie, **na widowisko!** Celem tej zbiorowej wycieczki na Łyczaków nie było bynajmniej oddanie ostatniej posługi nieszczęśliwie zmarłemu, — którego wszak uczestnicy pogrzebu ani znali, ani uczcić pragnęli. — Śmierć ś. p. Makolondry nie dawała bynajmniej powodu do jakiejś zbiorowej manifestacji. Chodziło jedynie **o nasycenie głodu sensacji,** który częściowo tylko został zaspokojony, gdyż ku wielkiemu ubolewaniu rozwydrzonego tłumu, zastano trumnę zamkniętą.

Nie pierwszy to już raz piętnujemy na tem miejscu tę godną politowania namiętność lwowskiej „szerokiej“ publiczności, który to zwyczaj **niema nic wspólnego z kultem dla zmarłych** i współczuciem dla dotkniętem ciosem rodziny. Wszyscy, którzy tej gorączce ulegają — czy w karakułach, czy łachmanach, zasługują na miano... **gawiedzi!**

(m)

ZAKUPY SZWEDZKIE W POLSCE.

Londyn, 10. 2. (PAT). Pisma donoszą, że Szwecja zakupiła w Polsce **100.000 wagonów węgla i 50.000 wagonów zboża.**

Sprawy miejskie.

Lwów, 11 lutego.

NOWY PODATEK.

Sekcja II Rady miejskiej uchwaliła wprowadzić **samoistny podatek komunalny od gruntów,** niepodlegających państwowemu podatkowi gruntowemu w wysokości **0.5 proc. wartości szacunkowej** gruntu wzgl. placu **przy ulicach bocznych,** a **1 procent** wartości szacunkowej od gruntów **w śródmieściu i przy ulicach głównych.** Podatek obowiązuje od **1 stycznia 1926 r.**

Pozatem uchwalono umieścić napisy z godłem państwowem na budynkach miejskich szkół powszechnych kosztem 1.290 zł. i przyjęto sprawozdanie rachunkowe z administracji Panoramy Racławickiej za IV-ty kwartał 1925.

MLECZARNIA MIEJSKA.

Przedstawiono onegdaj sekcji IV do zatwierdzenia sprawozdanie **miejskiej mleczarni,** prowadzonej **przez Zakład aprowizacyjny za grudzień 1925.** Mleczarnia sprzedała w tym okresie **111.866 l. mleka.** Rozszerzenie mleczarni dokonane będzie **do końca maja,** poczem będzie mogła ta instytucja dostarczać publiczności **12.000 do 16.000 litrów** mleka.

AKCJA RATUNKOWA DLA GŁODNYCH.

Na skutek zarządzenia prezydjum miasta i uchwały sekcji I, będzie wydawał Miejski Zakład Aprowizacyjny **po 10 litrów mleka i 40 bułek dziennie** pięciu miejskim **ochronkom,** celem rozdawnictwa biednym **dzieciom przychodnim** po cenie 4 gr. Akcja ta jest obliczona na przeciąg 1 miesiąca.

Pozatem urządził zarząd miasta **kilka herbaciarni** w różnych punktach miasta, gdzie bezpłatnie rozdaje się ubogiej ludności gorącą herbatę. Rozdawnictwo, które rozpoczęło się wczoraj, prowadzi komitet pań i niektóre klasztory.

Sprawa zorganizowania **rozdawnictwa obiadów dla bezrobotnych** jest w toku i sekcja I powzięła już w tej sprawie uchwałę. Wojskowość wypożyczy w tym celu **10 kuchen polowych,** które będą jeździły po mieście. Prezydjum miasta wyda odezwę **do kupców,** by składali na rzecz kuchni dary w postaci środków żywności.

SPRAWOZDANIE M. URZĘDU WETERYNARYJNEGO.

Sekcja IV przyjęła sprawozdanie M. Urzędu weter. za grudzień 1925. **Kontrola nad sklepami z mięsem i wędlinami** stwierdziła, że towar jest pierwszorzędnej jakości. **Place** z wyjątkiem pl. św. Teodora, są **czysto utrzymane.** Przy ul. Pełtewnej skonfiskowano 8 **beczek zgniłych śledzi u kupców.** W niewielkiej ilości znaleziono w jatkach mięso, **nie nadające się** do spożycia i oddano je do kafilarni miejskiej, a **winnych pociągnięto do odpowiedzialności.** Prowadzono także **ścisłą kontrolę nad bydłem i nierogacizną,** sprowadzoną do Lwowa. Gruźlicę stwierdzono u 37 sztuk bydła, motylicę w 463 wypadkach, bąblowce w 281, schorzenia organów wewnętrznych w 114, wągrzycę świń u 72 sztuk. Niektóre sztuki chorego bydła i świń **zniszczono całkowicie,** inne częściowo, zaś część mięsa poddano **sterylizacji** i przerobieniu w kafilarni miejskiej.

NOWE DOROŻKI AUTOMOBILOWE.

Sekcja IV przyznała kilku przedsiębiorcom koncesje na **6 dorożek** automobilowych.

OPŁATY TARGOWE.

Opłat placowo - targowych postanowiła sekcja II Rady m. **nie podwyższać,** lecz pozostawić je w wysokości z r. 1925.

SUBWENCJE.

Towarzystwom dobroczynnym przyznała sekcja I jednorazowe subwencje miejskie w następujących kwotach: Tow. św. Wincentego à Paulo 2.000 zł., Sekcji Katol. Związku Polek na kuchnię dla inteligencji 1.500 zł., Tow. opieki nad młodemi kobietami 1.000 zł., Tow. akad. „Samopomoc“ 3.000 zł., Ochronce Koła żyd. 2.000 zł., Tow. kolonij i ochr. żyd. 2.000 zł., Tow. ochronek dzieci żyd. 2.000 zł., Katol. Zw. Polek na kupno szwalni 1.000 zł., Przytulisku św. Józefa 400 zł.

Mały fejleton.

RABINDRANATH TAGORE.

CIEMNA DZIEWCZYNA.

Jej sąsiadki ze wsi nazywają ją ciemną, ale w mojem sercu ona jest jako lilja, tak lilja mimo swych czarnych włosów.

Kiedy ujrzałem ją po raz pierwszy na polu, światło dzienne zakrywały chmury. Głowa jej była obnażona, a spadający welon okrywał ciemne grube warkocze, co po jej plecach spływały. Może we wsi mają słuszność nazywając ją czarną, ale mnie olśnił i rozradował blask jej ciemnych oczu.

Tętno powietrza zwiastowało burzę. Ona wybiegła przerażona z chaty swej, gdyż usłyszała krowy smutno ryczące. Jednem spojrzeniem ogarnęła ciężko kłębiące się chmury, a w jej dużych oczach ujrzałem strach przed zbliżającą się nawałnicą. Stałem u brzegu pola ryżowego — żali mię zauważyła wie jeno ona — a może i ja.

Ona jest przecudnie ciemna jak zwiastun burzy w upalny dzień lata; czarna jak cień kwietnego lasu podzwrotnikowego; czarna jako nienazwana tęsknota miłosna, w marzącą noc wiosenną.

Przełożyła Olga Bilińska.

P. MAC DONELL ZŁOŻY WIZYTĘ POŻEGNALNĄ.

Warszawa, 10. 2. (AW.). Dnia 15 bm. przybywa do Warszawy p. **Mac** Donell b. wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, celem złożenia rządowi polskiemu wizyty pożegnalnej.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 12 2 1926

PIOTR BENOIT. 2)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy),

Takie to wspomnienia zajmowały mój umysł podczas podróży na pokładzie statku „Julien-Fraissé“, płynącego całą siłą pary ku nowym lądom. Oparty o parapet wpatrywałem się w czarną wodę morza, jak nabiera refleksów metalicznych pod wpływem wschodzącego księżyca. Przez małe okienko widziałem w salonie młodych oficerów grających w karty. Czasem rżenie końskie dochodziło z pod pokładu. Był to któryś z koników tesalskich, marzących zapewne we śnie o swej ojczyźnie.

Noc była lodowata. Nieznane konstelacje gwiazd, podobne do gron winnych, pokrytych szronem, błyszczały na niebie. A ja, skulony w jakimś kącie, na kupie sznurów lepkich, rozmyślałem nad dziwacznością zbiegu okoliczności, chcących, by dlatego, że jakiś arcyksiążę austrjacki został zamordowany przed czterema i pół laty w jakiemś mieście jugosłowiańskiem, kasjer generalny garbarni Lafourcada w Pau, w mundurze strzelca konnego znajdował się w tej chwili na morzu, kierowany ku najbardziej tajemniczej części ziemi.

*

Oddział angielski, w którym mieliśmy prowadzić wspólnie działania wojenne, przybył przed nami do Trebizondy i naturalnie zainstalował się w najbliższej dzielnicy miasta. Prości żołnierze mieszkali w pokojach, za jakie w Pau, w hotelu Gassion, musianoby zapłacić przynajmniej czterdzieści franków dziennie w czasach przedwojennych. Postaram się w opowiadaniu mojem robić jaknajmniej polityki, ale doprawdy, nie mogę powstrzymać się, aby nie skonstatować tu, ile się ma przyjemności, gdy się należy do narodu, umiejącego tak sprytnie dawać sobie radę! Mówię tu o Anglji, ma się rozumieć.

I oto my... my byliśmy zmuszeni rozlokować się w dzielnicy muzułmańskiej, co z punktu widzenia poetycznego byłoby polecenia godne. Ale mało kawalerzystów ze szwadronu — wliczając tu i dowódców — było w stanie ocenić tę dobrą stronę kwaterunku naszego. Jedna była korzyść poważna i niezaprzeczona: oto wodopoje znajdowały się bardzo blisko i nasze małe koniki tesalskie nie zabierały nam sobą dużo czasu. Przez resztę dnia błąkaliśmy się po uliczkach i ciemnych zaułkach miasta. Stwierdziłem, że Trebizonda w swej górnej części ma niejakie wspólne cechy z Pau; natomiast w dolnej jest naturlanie bardzo wiele różnicy.

W Trebizondzie pobyt nasz trwał około dwóch tygodni, po upływie których oddział angielski zwinął swój obóz pewnej pięknej nocy i wyniósł się, nie uprzedzając nas o tem. Panowie ci woleli podróżować sami! W pospiechu i my zapakowaliśmy nasze manatki i jutrzenka dnia następnego nie zdążyła jeszcze zaróżowić nieba, kiedy byliśmy już na koniach w polu, posuwając się w kierunku naszego przeznaczenia.

Nie wchodzi tu bynajmniej w intencję moje opisywanie rozmaitych przygód, jakich doznaliśmy w drodze. Moje funkcje absorbowały mnie zresztą do tego stopnia, że stawałem się obojętny na widoki coraz ciekawsze, ukazujące się oczom naszym. Podobnie jak na zwykłych prostych manewrach, musiałem natychmiast po przybyciu do etapu, organizować kwatery. A te niezadowolenia i reklamacje bez końca! Nie otrzymywaliśmy już dzienników z Francji i to było o wiele lepiej, gdyż byłyby one wciąż jeszcze pełne opisów i szczegółów z powodu przyjęcia, zgotowanego naszym towarzyszom broni przez ludność nadreńska... Dlaczego oni tam, a my tutaj, tłukący się niewiadomo po co w tym okropnym kraju górzystym? Żołnierz francuski posiada rozwinięte w najwyższym stopniu poczucie równości. Jest to tak wielką prawdą, że koszary są jedynym gmachem publicznym, na którego frontonie wyraz ten nie jest napisany. Jest tam bowiem zupełnie niepotrzebny.

Upłynął już miesiąc, a my posuwaliśmy się wciąż dalej, nie rozumiejąc jeszcze konieczności naszej wyprawy. Wszystko było w największym spokoju w tym kraju, ludzie spokojni, coprawda w bardzo nieznacznej liczbie, zajmowali się cicho swoją zwykłą pracą.

Wreszcie w początkach kwietnia, zdawało się nam, że jesteśmy już u celu naszych perygrynacji. Pewnego ranka, właśnie jakeśmy przejeżdżali wbród rzekę, noszącą imię Bitlis i kiedy zaczynaliśmy się wspinać ku wiosce nazywającej się Zéareth, położonej na szczycie niewielkiego wzgórza, ujrzeliśmy przybywającą ku nam grupę starców i dzieci, pogrążonych w najwyższem przerażeniu. Komendant nasz, zdołał wydobyć od nich wyjaśnienia.

— Ha! zawołał, obracając się na siodle ku nam, jesteśmy wreszcie u celu! Baczność, chłopcy! Ci biedacy opowiadają mi, że ludność wioski została wczoraj zmasakrowana. Są oni jedynymi, którzy zostali przy życiu.

Wydobyliśmy z pochew szable i puściliśmy konie w kłus.

(C. d. n.)

Skrzynka na listy.

W rubryce tej umieszczać będziemy stale krótkie życzenia, zażalenia i uwagi nadsyłane do Redakcji a mogące zainteresować szerszy ogół.

Red.

O CENĘ „PANA TADEUSZA“.

Kochany Kurjerze!

Zmarły przed kilkudziesięciu laty ś. p. Adam Mickiewicz jak zapewne niejednemu wiadomo poeta polski napisał epopeję p. t. „Pan Tadeusz“ — zaś na wstępie tego utworu wyraził życzenie, aby księgi te zbłądziły pod strzechy i aby je wieśniaczki też „wzięły do ręki“ jako swoje pieśni.

W podłej „zgniłej“, „zaborczej“, ciemiężycielskiej i znienawidzonej Austrji egzemplarz tego dzieła kosztował w broszurowanej oprawie 10 ct t. j. słownie dziesięć centów zaś w pięknej płóciennej oprawie 24 ct. — Nie dziwne jest, że przy takiej cenie wiele — wiele takich egzemplarzy zbłądziło pod strzechę i wiele dziewcząt śpiewało te pieśni przy krosnach — zaś jeszcze więcej chłopaków wiejskich dla tych pieśni **i z temi pieśniami mocno dzierżyło karabin** w garści w czasach walk o niepodległość Polski.

Dziś **w wolnej niepodległej, demokratycznej Polsce egzemplarz tych samych pieśni kosztuje 1 zł. 20 gr. t. j.** jeden złoty dwadzieścia groszy broszurowanej na lichym papierze.

Czy przy tej cenie mogą dziś te pieśni zbłądzić pod strzechę wieśniaczą — niech odpowiedzą rządzący panowie z pod znaku „patrjotycznej“ ósemki.

R.

———oxxo———

Zjazd komunalnych Kas Oszczędności.

Lwów, 11 lutego.

W ub. niedzielę odbył się we Lwowie Zjazd Małopolskich Kas Oszczędności, zwołany przez Związek Kas, mający siedzibę we Lwowie.

Na wniosek dra St. **Dobieckiego** (Galicyjska Kasa Oszczędności — Lwów) wybrano przewodniczącym Zjazdu Prezesa Związku dra St. **Uhmę** (Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie), na sekretarza St. **Kulpińskiego** (Brzeżany).

W sprawozdaniu z działalności Związku podkreślono, że w ostatnim roku **działalność Kas Oszczędności** w kierunku szerzenia w społeczeństwie idei oszczędności **była bardzo wydatną** — a rezultaty tej pracy wyrażające się w wzroście oszczędności są poważne.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania Zarządu Związku **wybrano nowy Zarząd** w następującym składzie: **Lwów:** dr. **Dobiecki**, dr. **Mochnacki**, dr. **Uhma**; **Kraków: J. Mikucki**; **Gorlice**: Krysakowski; **Przemyśl**: Praczyński; **Brzeżany**: Kulpiński; **Kołomyja**: Bałicki; **Tarnopol**: Samolewicz.

Najważniejszą sprawą nad którą bardzo ożywioną przeprowadzono dyskusję to **sprawa waloryzacji wkładek przedwojennych.**

Mimo ogromu pracy — wszystkie Kasy przeprowadziły już obliczenie wkładek przedwojennych w złotych. Do ustalenia jednak jaki procent tych wkładek będą Kasy w stanie wypłacać — niezbędnem jest **ustalenie wartości aktywów funduszu waloryzacyjnego** — a zatem pożyczek hipotecznych, papierów wartościowych i t. p.

I tu napotyka się na trudność — których usunięcie jest niezbędnym warunkiem załatwienia sprawy waloryzacji w zakreślonym ustawowo terminie tj. **od dnia 1 stycznia 1927.**

Uchwalono wnieść odpowiednie przedstawienie do Rządu z żądaniem **przyspieszenia konwersji papierów wartościowych**, ponieważ dopiero po jej dokonaniu mogą Kasy Oszczędności załatwiać ostatecznie sprawę wkładek.

Drugą — związaną z tem sprawą jest kwestja uzyskania odpowiednich funduszów, by Kasy mogły w myśl ustawy z dniem 1 stycznia 1927 roku rozpocząć **wypłatę przedwojennych wkładek.**

Przy przyjęciu do wiadomości rezygnacji z godności członka Wydziału dra Ferdynanda **Kwiatkowskiego**, założyciela i długoletniego Prezesa Związku uchwalono wyrazić mu **uznanie** za jego owocną długoletnią pracę dla dobra Związku Kas.

Tabela wygranych loterji Państwowej.

W czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy polskiej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 15.000 zł. nr. 9968.

Po 3.000 zł. nr. 25980.

Po 2.000 zł. nr. 35083.

Po 1 000 zł. nr. 1849 9975 17579 21050 32829 47559.

Po 600 zł. nr. 813 12751 14510 17740 23262 48105 55224 64716.

Po 500 zł 166 150 14884 14979 18439 25023 27848 58851 63440.

Po 400 zł. nr. 318 912 4590 4784 5573 8096 12585 14145 22276 23176 23262 25446 26860 29280 33662 33856 35 84 37333 38147 38980 39392 39304 45926 47785 48297 48437 50730 51509 55189 55335 56016 57928 57858 57946 59412 59896 60309 60559 61235 62731 63229 63938 64908.

Po 300 zł. nr. 375 444 940 1387 1496 1525 2263 2339 2430 2466 3328 3775 4017 5293 5505 5662 5992 7552 7993 8531 8693 9109 9142 9156 9451 9786 10079 10194 10791 11712 11873 12041 12060 12086 12427 12600 12699 13713 13774 14052 14095 14769 15157 15380 15555 15641 15820 16210 16480 16697 17093 17916 18135 19757 19763 19977 20867 20975 20995 21412 22079 22826 22870 23282 23344 23372 24476 24742 25538 26251 26656 26744 26746 27473 28991 29772 30657 31198 32057 22107 33537 33572 34182 34382 34458 35479 35515 36448 37123 38098 38139 38159 38797 39195 39307 39786 39960 40290 40602 40818 41018 42635 43222 45132 45410 45726 47525 47876 48066 48074 49935 50130 51983 53350 53449 53906 54060 56111 56114 56815 57250 57664 57994 59193 59239 59324 59862 59916 60209 60329 60614 60619 61178 61343 61695 61902 61956 62226 62248 63662 64456 64635 9652 9798.

———oo———

Dookoła afery węgierskiej.

Lwów, 11 lutego.

Onegdaj **przesłuchano w więzieniu** oskarżonych: sekr. **Rabę**, gen. **Hajtsa** i pułkownika **Kurza — w obecności francuskich delegatów.** — Przesłuchania trwały od 5 godziny po południu do północy, same zeznania Raby trwały trzy godziny. W czasie śledztwa ustalono pewne dane co do **zagadkowej postaci Schultzego.** Artur Schultze był **szefem sekcji moskiewskiej drukarni banknotów.** Stwierdzono też, że pierwsza maszyna, która znaleziono u handlarza starego **żelaza**, jest **prasą do wytłaczania papieru**, druga, odkryta niedawno **w instytucie kartograficznym**, służyła do **drukowania banknotów**, a trzecia, **zatopiona w Dunaju**, wybijała na banknotach **numery.**

Na skutek anonimowych doniesień udali się urzędnicy policyjni **do domu ks. Windischgraetza, Sarospatak.** Zgodnie z doniesieniem, miał się tam ukrywać **w chacie** w pobliżu granicy czechosłowackiej pewien człowiek, władający tylko niemieckim językiem. **Nie znaleziono** tam tego osobnika, natomiast stwierdzono, że **w urzędzie pocztowym** zjawił się kilkakrotnie młody człowiek, mówiący po niemiecku i podejmował **przesyłki pieniężne** z **Budapesztu.** Prawodopodobnie jest to **Artur Schultze i uciekł już za granicę.**

Główny prokurator **Sztrache przesłuchał** onegdaj w związku z aferą fałszerską **dwie damy.** W tym celu zaprosił je do siebie, dziennikarzom zaś nie podał ich nazwisk.

———xo ox———

Z sali sądowej.

ZA NIEOSTROŻNĄ JAZDĘ AUTOMOBILEM MIESIĄC ARESZTU.

Lwów, 11 lutego.

Wczoraj w jednostkowego sędziego r. Zgóralskiego w sądzie okr. karnym, odbyła się rozprawa przeciw Stanisławowi **Radczukowi** szoferowi zajętemu w firmie drzewnej N. Landaua przy ul. Fredry o to, że w grudniu 1925 jadąc zbyt szybko ulicą Romanowicza **najechał na st. radcę skarbu Sajewicza.**

PP. Sajewicz wskutek upadku **dotąd jest kaleką.**

Na wniosek obrony odbyła się naocznia. Następnie po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Radczuka na **1 miesiąc aresztu.** Oskarżał prok. **Janisz**, bronił adw. dr. Sz. **Weiss.**

„SUMIENNA, UCZCIWA, GODNA POLECENIA“.

Lwów, 11 lutego.

Wczoraj w sądzie okr. karnym przed trybunałem, któremu przewodniczył s. s. o. **Antoniewicz** stanęła **Irena Markowska** wielokrotnie karana za kradzież a ostatnio nawet siedmioletniem więzieniem za rabunek i kradzież. Markowska bezpośrednio po opuszczeniu więzienia przy pomocy **sfałszowanej książki służbowej,** w której uwidocznione były chwalebne opisy jak „sumienna, uczciwa, godna polecenia” i t. p. wstąpiła na posadę **gospodyni** do restauracji **„Helanka”** przy ul. św. Wojciecha, po czem korzystając z zaufania jakiem obdarowała ją właścicielka restauracji inż. **Kobakow skradła kilka drogocennych kilimów**, wiele srebra i t. d. idące w wielotysięczne sumy i zbiegła.

Następnie wstąpiła na służbę do p. **Bodnara,** którego również okradła i w. in.

Prokurator oskarżył ją zatem o zbrodnię kradzieży i oszustwo. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał w myśl wywodów obrońcy z względu na **brak dostatecznych dowodów** skazał Markowską jedynie za przekroczenie kradzieży artykułów spożywczych, do której przyznała się na **4 miesiące aresztu.**

Oskarżał prok. **Janisz,** bronił adw. dr. Sz. **Weiss.**

ZNACZNE ULGI W OPŁATACH ZA WIZY PASZPORTOWE.

Warszawa. (Tel. wł.).

Ulgi te osiągnięto na podstawie porozumienia władz polskich i francuskich. Za wizę na paszporcie **z Polski do Francji** i z powrotem w terminie 3-miesięcznym płaci się obecnie **10 fr. franc.**, za wizę na paszporcie wielokrotnym z ważnością roczną **20 fr. franc.** i 1 fr. franc. za wizę przejazdową przez terytorjum Polski bez prawa zatrzymania się.

———oo———

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI.

Warszawa. (Tel. wł.).

Posiedzenie komisji dla reorganizacji administracji państwowej ukończy wnet swoje prace pod przewodnictwem prof. Michała **Bobrzyńskiego.** Prace drugiej komisji reformy biurowości **potrwają przez parę tygodni.**

———oo———

STWIERDZENIE DOWODÓW OSOBISTYCH.

Warszawa, 10, 2. (AW.). Ministerstwo spraw wewn. wydało do wszystkich wojewodów kresowych specjalny **okólnik,** w którym poleca przeprowadzenie **w najkrótszym czasie** akcji **stwierdzenia obywatelstwa** i wydania dowodów osobistych. Akcja w tym kierunku winna być ukończona **w dużych miastach w ciągu 1 roku,** w mniejszych w ciągu 6 miesięcy. Ze względu na znaczny napływ cudzoziemców poleca się kontrolę dokumentów.

———oo———

ROZRUCHY ANTYCHRZEŚCIJAŃSKIE W CHINACH.

Londyn, 10. 2. (PAT). Według doniesień z Hongkongu **tłum, złożony z 500 żołnierzy i studentów zaatakował misję amerykańską** w miejscowości Kahek na wyspie Hainan. Tłum zdarł ze szpitala sztandar amerykański, przyczem pobił i poranił chińskiego posługacza szpitalnego. Ci sami napastnicy **zajęli następnie kościoły chrześcijańskie,** położone w innych miejscowościach wyspy. Po zdemolowaniu urządzeń **demonstranci podpalili kościoły.**

———oo———

WIELKI POŻAR W ZAKŁADACH PUTIŁOWSKICH.

Moskwa, 10. 2. (PAT). W zakładach putiłowskich **w Leningradzie** wybuchł wczoraj ogromny pożar, którego ofiarą padły magazyny wozów tramwajowych, magazyny lokomotyw i **prawie wszystkie warsztaty.** Przyczyna pożaru nieznana, szkody b. znaczne.

———oo———

Występy Ludwika Solskiego w Teatrze Małym.

Lwów 11 lutego.

W przyszłym tygodniu odbędzie się na scenie Teatru Małego **jubileusz 50-lecia pracy scenicznej mistrza Solskiego, oraz 25-lecia jego pierwszych występów na scenie lwowsk.** Na jubileusz swój wybrał dyr. Solski **„Dożywocie"** Fredry, w którym gra Łatkę. Postać, jaką kreuje Solski jest tak genjalna i tak powszechnie znana, że zbytecznem jest rozpisywanie się o niej. Celem uświetnienia jubileuszu Solskiego bierze udział w przedstawieniu uproszony specjalnie o to świetny artysta i reżyser, dyr. szkoły dramatycznej i lektor wymowy na naszym Uniwersytecie p. Franciszek Frączkowski, który po wielu latach pojawi się znowu na scenie jako aktor. W „Dożywociu" grać będzie również jedną z ważnych ról dyr. **Czarnowski,** oraz tak dobrze znany publiczności lwowsk. z dawniejszych lat p. Stefan Orzechowski. Przedstawienie to będzie więc istotnie pierwszorzędne. Dyrekcja Teatru Małego z całym pietyzmem przygotowuje się do obchodu jubileuszowego Ludwika Solskiego, który od kilku dni bawi już we Lwowie i prowadzi próby.

———xo ox———

Bilans lotnictwa handlowego za rok 1925.

Lwów 11 lutego.

Światowa sieć komunikacji powietrznej w roku 1925 wynosiła ogółem na wszystkich linjach **57.500 kilometrów** (w r. 1924 — 29.607 klm.). Z tej liczby przypada **30.255 klm. na Europę,** 8.506 klm. na Amerykę, 7.230 klm. na Afrykę, 5.882 klm. na Azję i 5.668 klm. na Australję.

Najdłuższemi linjami komunikacji powietrznej w r. 1925 były linje: **Nowy Jork — S. Francisko (4.340 klm.),** Casablanca — Decar (2850 klm.), oraz Londyn — Moskwa (2.780 klm).

W Polsce sieć komunikacji powietrznej w r. 1925 wynosiła 2.676 klm., z czego na **Polską Linję Lotniczą** Warszawa — Gdańsk, Warszawa — Lwów, Warszawa—Kraków, Lwów —Kraków i Kraków — Wiedeń) przypada 1.706 klm., Sp. Akc. Aero 640 klm. (linje Warszawa — Poznań, Poznań — Łódź i Łódź — Warszawa) i Compagnie Internationale de Navigation Aerienne — 330 klm. (linja: Warszawa — Praga).

———xo ox———

Postulaty krawców i szewców.

Lwów 11 lutego.

Na nadzwycz. walnem zgromadzeniu członków stow. przemysł. krawców i szewców we Lwowie omawiano sprawy obecnego położenia rzemiosła i sprawy dostaw. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucje domagające się: **sumiennego wymierzania podatków,** wstrzymania egzekucji ze względu na stagnację panującą obecnie w zawodzie krawieckim i szewskim, zwolnienia majstrów, mających patent 8 kategorji od płacenia podatków i odpisania nałożonych już na nich podatków, wreszcie udzielenia długoterminowego kredytu warsztatom krawieckim i szewskim i udzielenia dostaw doraznych dla umożliwienia warsztatom utrzymania robotników.

———oo———

Wiadomości z Gródka Jagiellońskiego.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Gródek Jagiell., w lutym.

Dokonane dnia 7 b. m. wybory Zarządu w tutejszym Sokole, przyniosły miejscowym wielkościom porażkę.

Bez echa przebrzmiała nawet odezwa — tej miary autorytetu jak **komisarz rządowy miasta** — zalecająca tak „poważną" kandydaturę na prezesa jaką jest „kurator powiatowy".

Znać, że odzew „prezesa miasta" proklamujący kandydaturę ani w sferach inteligencji, ani **„półinteligentów"** (wyraz gródecki rdzenny), ani nawet w „kochanych" kołach mieszczańskich **nie znalazł oddźwięku.**

Zawiodła i metoda „zapraszania" komisarza rządowego — pewnych czynników do sali wyborczej.

Z tytułu tych wyników, zapytuje tutejsza społeczność zarówno kandydata jak i protektora:

Co Pan umieści Panie kandydacie w „poważnych" pismach, o tej samej dojrzałej miejscowej społeczności, odrzucającej jego kandydaturę — która w ubiegłym roku (wedle Pańskiego twierdzenia) intruzów i niepopularnych kandydatów na członków zarządu — nie obdarzyła zaufaniem. — Panie.

No, a co powie Pan protektor, że polecona kandydatura nie była popularna ani respektowana — mimo, że „zaproszenie" wyborców powiodło się, a tylko wyniki wyborów chybiły.

Momento o Panowie kandydacie i protektorze — chociażby i dlatego, że manja wielkości was obsiadła. Bo **i cóż pomyślą o Was czynniki miarodajne,** krajowe (wojewódzkie), a nawet chociażby miejscowe oficjalne, zastanawiające się nad tą „delikatną" materją. Nad tą sprawą należałoby się i dlatego namyśleć jako, że dalsze niespodzianki waszych walorów zapowiadają się.

Przystojnie i pięknie wam było w dotychczasowych szatach i przyłbicach — trzeba było dalej je nosić — aż do czasu, dopóki przy normalnem użytkowaniu byłyby zestrzępiły się.

Prezesem zarządu został wybrany **p. Pałusz** przeciw insp. Unoldowi.

Baronowa i kelner hotelowy.

Budapeszt, w lutym.

Kelner hotelowy Szökö z hotelu pod „cesarzową Elżbietą" zjawił się w hotelu „Astoria", gdzie się przedstawił jako sekretarz mieszkającej tam baronowej Splenyi. Wpuszczono go do pokoju baronowej, Szökö strzelił do niej, raniąc ją lekko w szyję. Następnie wyjął flaszeczkę z trucizną i wypił ją. Odwieziono ich do szpitala. Rana baronowej jest lekką. Podała ona, że Szökö zapłacił za nią raobunek hotelowy. Wie ona o tem, że był w niej zakochany i dlatego przeniosła się do hotelu Astorja, ażeby uwolnić się od jego nagabywań. Pochodzi ona z małomieszczańskiej rodziny i wychowaną została pod nazwiskiem panieńskiem Irena Ola jako adoptowana córka stróżowej domu. Następnie znalazła zajęcie w drukarni, gdzie poznał ją baron Sienyi i ożenił się z nią. Później wzięli rozwód.

Okruchy.

MISJA ZDZIECHOWSKIEGO.

Że rat swych nie mogła spłacać pewna [firma,
Zdziechowski więc, dufny, że władzę [i mir ma,
na konto jej płacić ze Skarbu gotowy
Tak kont rolę pieniądz miał pełnić skar- [bowy...
Lecz Kontroli Izba Państwa, chociaż on to
kazał, nie chce grosza dać na firmy konto,
bo mógłbym też żądać jadła z cudzych [mis ja.
Więc misję najbliższą ministra: dymisja.

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 12. 2. 1926

JAN PIETRZYCKI.

W Kościuszkowskiej Solurze.

Zielony, przedziwnie zielony Aar! Jakby kto wyciągnął płyty mocnoszmaragdowego szkła w korycie dwóch kamiennych brzegów, zamkniętych ścianami starych ulic. Przylgnęły ku sobie płaskie frontony niewielkich kamieniczek o wysokich, ciemnych dachach, tworzących na kształcie domów wielkie, dziwne konfiguracje mansard i kominów.

Oto jedno z najstaszych i najbardziej charakterystycznych miast Szwajcarji. Z „najstarszych", gdyż samych pisanych dziejów, prócz tradycji, liczy dwa tysiące lat — „najbardziej charakterystycznych", gdyż wsunięte w głąb Alp, zdala od wielkiej europejskiej drogi, wymieniającej tak chętnie stare wartości, zachowało średniowieczny wygląd, nawet bramy i forty, wznoszone przez Karolingów, kryjąc w swej głębi dostojny, jeszcze starszy zabytek własnej przeszłości: szczątki murów, budowanych przed wiekami ręką Rzymian. Wszakże tutaj stało zapisane w kronikach państwa rzymskiego, warowne Solodurum, rówieśnik owej Augusta Rauricorum, której resztki oglądamy pod Bazyleją i owego Aventicum, ojczyzny Julji Alpinuli, na którego gruzach wznoszą się średniowieczne mury Avenches.

W miejscu, gdzie dzisiaj smukłe, białe kolumny dźwigają gmach katedry solurskiej, ponieśli śmierć Tebańczycy: Ursus i Wiktor. Carlo Pozzi natchnionym rylcem uwiecznił tę scenę nad portalem kościelnym. Jest to jedna z najpiękniejszych płaskorzeźb, jakie na frontonach kościołów widziałem, godna tych mistrzowskich ozdób, które pokrywają fasady bazylik włoskich.

Przed katedrą — najstarszy w mieście, patrycjuszowski plac. Otoczyły go obręczą odwieczne domy, skupione wokół kamienego basenu, „pod rycerzem", ogromny fronton pojezuickiego klasztoru i baszta z przedziwnym solurskim zegarem. Dość powiedzieć, że zegar ten jest dziełem Joachima Habrechta z Szafuzy, ojca twórcy słynnego zegara sztrasburskiego, owego Izaaka Habrechta, którego — jak mówi podanie — oślepiono, aby żadnemu innemu miastu podobnego nie wykonał. Gdy godzina uderzy, gdy siedzący na tronie król poruszy poważnie berłem — na znak, dany halabardą przez rycerza, wyrzezanego z drzewa w murze wieżowym, stojąca obok śmierć, biały, próchniejący ze starości szkielet odwraca klepsydrę, przesypując w niej proch.

Przy zegarowej wieży — w cztery strony rozbiegają się uliczki Solury, szare, wąskie, niemal wszystkie do siebie podobne. Od wschodu zamyka je mur miejski z gotycką bramą, złączoną ścianą poczerniałych wykuszów z olbrzymim bastjonem Burris, od zachodu porosły zielenią i mchami bastjon Ursusa i pyszna w ciężkiej swej architekturze brama Bazylejska, przypominająca tak żywo forteczną „Spalentor" z Bazylei.

Turyści, zwiedzający Solurę, zatrzymują się tutaj najczęściej przez kilka zaledwie godzin. Ci, którzy miastu poświęcają dzień cały, zdążają po zachodzie słońca na pobliskie wzgórze Weissenstein, by stamtąd spojrzeć na miasto, Aar i śliczną panoramę Alp. W istocie, najrozleglejszy to może z widoków alpejskich! Nad rozbłękitnioną doliną Aaru wyrastają z welonów mgieł białe od wiecznego śniegu i lodowców, potworne olbrzymy Alp — od szczytu Sentisa aż po Jungfrau, od Jungfrau aż po Mont Blanc.

Dla przybysza z Polski najcenniejszym i najdroższym zabytkiem, ukrytym w murach Solury, pozostanie na zawsze dom Zeltnerów, miejsce zgonu Kościuszki. Wznosi się on przy ulicy Gurceln, oznaczony dziś liczbą 12. Dwupiętrowy budynek z wysuniętą ku ulicy basztą, w której na pierwszem piętrze mieszkał Kościuszko, ma przy wejściu napis: „Dom Kościuszki", a na baszcie białą tablicę z popiersiem i napisem: „In memoriam Tadhei Kościuszko, summi Polonorum duci, qui hoc domo idibus octobris anni MDCCCXVII magnam expiravit animam - Poloni exsules MDCCCLXV".

Pamiątek nie pozostało w domu żadnych. Z wyjątkiem konterfektu Rietera, złożonego w muzeum i siodła w miejskim arsenale — wszystko zresztą oddali Zeltnerowie do zbiorów Rapperswylskich. Opowiadał mi obecny właściciel domu, że już po wyjeździe Zeltnerów z Solury, przez długie lata wisiał na ścianie w pokoju Kościuszki portret wodza — nie umiał jednak objaśnić, co się z nim stało? Portret ów zawiesili podobno niegdyś Polacy-emigranci. Za ramą złożony był „akt ślubowania", który ze względu na jego styl, tak wybitnie mówiący o pochodzeniu pisma — według kopji Rapperswylskiej przytaczam:

„Urzędniku Boży! Na zmartwychwstanie Polski i na życie w Polsce słowa Bożego! opuszczając miejsce święte, gdzieś przeczysta ofiarę Twą dla Boga i Ojczyzny wypełnił, ślubujemy Tobie: przez wieki nasze snuć nić najświętszą, którąś ofiarą Twą, wypełnioną u źródła miłosierdzia przyjął i podał narodowi. Ślubujemy chorągiew Chrystusa, prawdy i wolności ofiarami w nas Chrystusowemi dźwigać w najświętszym jej pochodzie dla poprawienia ludom, co się w wiekach mocą złego zepsuło. A ta nić, chorągiew, ten ton Chrystusa, w wielkim żywocie Polaka prywatnym i publicznym przez wieki trzymany, stać się ma przez wieki prawdą wielkości i szczęścia wielkiemu w myśli Bożej ludowi!"

(Dok. nast.)

———oo———

Pogadanki lekarskie.

Lwów 11 lutego.

O PERJODYCZNEM BADANIU ZDROWYCH.

Medycyna nowoczesna coraz bardziej uznaje znaczenie profylaktyki chorób, widząc poza leczeniem już istniejącej choroby również zaszczytne zadanie lekarza w uchronieniu zdrowych przed chorobami. Koniecznym warunkiem tego jest perjodyczne badanie wszystkich, nawet zdrowych. Zadanie to jest np. u nas częściowo wprowadzone w czyn przez instytucję lekarzy szkolnych.

W sposób iście amerykański wzięto się za Oceanem do rozwiązania tego problemu. Istnieją tam duże przedsiębiorstwa dla perjodycznego badania ludności. Przedsiębiorstwa te zatrudniają mniejszą lub większą ilość lekarzy (do 8 tysięcy!) za stałą pensją i pod płaszczykiem filantropji ciągną olbrzymie zyski z pracy lekarzy, wypłacają swoim akcjonarjuszom dywidendy, mają cały szereg agentów, pracujących za dużą prowizją, słowem, są prowadzone w sposób czysto handlowy.

Dzieje się to ze szkodą dla lekarzy, którzy otrzymują tylko małe wynagrodzenie, podczas gdy lwia część dochodów wpływa do kieszeni przedsiębiorców, ale i publiczność na tem gorzej wychodzi, gdyż badanie w takich warunkach jest zawsze nieco szablonowe i mechaniczne.

Toteż towarzystwa lekarskie amerykańskie zaczęły teraz ostrą walkę z tymi pośrednikami między lekarzem a publicznością.

ZAPAŁKI PRZYCZYNĄ CHOROBY SKÓRNEJ.

W Królewcu stwierdzili dermatolodzy w ostatnich tygodniach u wielu mężczyzn ciekawe zapalenie skóry, ograniczone tylko do tych miejsc ciała, do których przylegają kieszenie ubrania. Zapalenie to wywołane zostało przez sześciosiarczan fosforowy, stanowiący część składową powierzchni tarcia pudełek od zapałek. Związek ten pod wpływem ciała wydziela substancje trujące, wywołujące właśnie to zapalenie. Tylko jedna fabryka zapałek w Królewcu używała ten szkodliwy związek do swych fabrykatów, to też po wycofaniu tych zapałek z handlu nie stwierdzono dalszych przypadków tej ciekawej choroby.

ZARAŹLIWOŚĆ GRYPY.

Grypa, która w ostatnich latach pochłonęła tyle ofiar, szerzy się ogromnie szybko, tak, że zlokalizowanie jej jest prawie niemożliwe. Jeśli już raz gdzieś występuje, cała okolica jest w najkrótszym czasie zarażoną.

Podczas wojny przez długi czas Finlandja była zupełnie wolną od tej zdradliwej choroby. Dopiero w lecie 1918 r. okręt niemiecki, przybyły do Helsingforsu, oddał do tamtejszego szpitala 6 żołnierzy, którzy podczas jazdy zachorowali. Mimo natychmiastowej izolacji zachorował wkrótce cały personel szpitalny i za kilka tygodni grypa panowała już w całej Finlandji.

—xo ox—

NA KRAWĘDZI DNIA.

Teorja o naturalnym doborze osłów.

Lwów, 11 lutego.

W angielskim dwutygodniku „The Fortnightby Rewiew" wykazuje jakiś publicysta, że obecną epokę nazwać można okresem naturalne go doboru osłów. (Ass selection) Tezę swoją uzasadnia w następujący sposób:

„Na każdej drodze życia ludzie, znajdujący się na szczycie, są skłonni do wybierania sobie pomocników na płaszczyźnie niższych zdolności, aby uniknąć konkurencji. Z biegiem czasu ci drugorzędowy, przetrwawszy pierwszych, zajmują ich miejsca i z kolei dobierają nowych pomocników na tej samej zasadzie. Jeżeli system ten trwa przez czas dostatecznie długi, dobór osłów staje się zbyt potężny i wywołuje gwałtowną reakcję. W sprawach państwowych, w interesach, w sprawach społecznych i politycznych, osłom dostaje się od czasu do czasu wskutek doboru naturalnego cały wpływ w ręce. Cywilizacja wlecze za sobą ciężar swych osłów"

Ktoś, kto nie ma co jeść i z konieczności musi się karmić frazesami, chętnie uznałby tę teorję za wyraz własnego przekonania, ale niestety fakty przeczą temu dość energicznie.

Jako przykład przytoczę dokument urzędowy, nadesłany przez Polski Związek Kolejowców do jednego z dzienników śląskich. Dokument ten brzmi następująco:

„Wydział handlowy D. K. P. Warszawa Nr. VI. 2. 12. 821. Do D. K. P. Kraków. — Przy dokumentach przewozowych Zator-Warszawa Gł Nr. 1381/00 6. 2. b. r. przybyła przesyłka z niedostatecznem określeniem w liście przewozowym nazwy towaru, a mianowicie: żywe ryby.

Przy sprawdzeniu okazało się, że dana przesyłka zawiera żywe karpie. O powyższem (?) Dyrekcja zawiadamia. Naczelnik wydziału w. z. (—) m. p. ...."

I niechże mi tu angielski filozof odpowie:

— Czy nasze poczciwe osiołki mogłyby się na coś podobnego zdobyć?

Ich ośle mózgi nie odróżniają sieczki od słomy i gdyby się karmiły rybami to również nie odróżniłyby żywego karpia od żywej ryby.

Tu chodzi o coś, co sięga poza granicę oślego myślenia.

Tu chodzi o kontrast między myśleniem zdrowem a myśleniem administracyjnem. K.

Koszty utrzymania w Rosji sowieckiej.

Lwów 11 lutego.

Według danych statystycznych minimalne koszty utrzymania w Rosji sowieckiej wahały się w ubiegłym miesiącu, między 15 a 20 rublami miesięcznie. Najwyższe minimum było w Noworosijsku (20 rb. 30 kop.), najniższe w Tomsku (12 rb. 63 kop.).

Najdroższemi miastami po Noworosijsku są: Moskwa i Leningrad. Na Ukrainie jest życie najdroższe w Charkowie, następnie w Kijowie i Odessie.

Kurjer literacki.

Myśl Wolna Organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. Nr. 1. (45). Styczeń 1926 r. Rok V. Treść: S. Wiechowski. Nacjonalizm. — A. Zakrzewski. Nad grobem Żeromskiego. — M. Andersen-Nexö. Syn Boży i dziecię Szatana. — M. L. Salomon: Cui bono? — J. Zawada. Nędza mieszkaniowa i moralność. — Ze spraw bieżących: a) kronika zagraniczna, b) kronika krajowa. Z życia stowarzyszenia. Cena egz. 50 gr.

„Comoedia". Tygodnik. Teatr — kino — muzyka — literatura — plastyka — architektura — mody — sport — finanse — społeczeństwo. Założony w Warszawie przed miesiącem tygodnik artystyczno-literacki pod redakcją Stefana Kordjana Gackiego, ma, jak sam tytuł głosi, bardzo szerokie pole zainteresowań. Na pierwszem miejscu jednak stawia scenę. Wbrew wszystkiemu bowiem, co się na ten temat dzisiaj mówi — uważa „Comoedia" teatr za sztukę żywą i zawsze młodą i ma zamiar być popularnem pismem teatralnem i kinowem na wzór podobnych wydawnictw zachodnich krajów. Nie hołduje specjalnie żadnemu kierunkowi artystycznemu, nie tworzy stronnictwa, ani kasty. Nie głosi szumnych programów — a jednak daje więcej niż obiecuje. Wiadomości teatralne z całego świata, recenzje z teatrów całej Polski, wywiady ze słynnymi artystami i ciekawe rozprawy artystyczno-psychologiczno-społeczne St. Ign. Witkiewicza, Romana Jaworskiego, Leona Pomirowskiego, Stefana Napierskiego, Wandy Melcer-Rutkowskiej, Anatola Sterna, St. Gackiego i innych. Ciekawe są zwierzenia wybitnych artystów na temat: „Moja pierwsza rola". Tygodnik jest wydawany w wielkim formacie (jak „Wiad. liter.), na dobrym papierze, z wielu ilustracjami. Ostatnia strona zawiera dokładny przegląd wszystkich warszawskich widowisk.

—xo ox—

Sensacyjne odkrycie dr. Mac Dougalla.

Lwów 11 lutego.

„Scientific American" ogłasza wyniki studjów dr. Mac Dougalla, dyrektora laboratorjum fizjologji roślin w Uniwersytecie Carnegiego w Tecsonie, któremu udało się uzyskać sztuczną komórkę taką, jaka wchodzi w skład budowy roślin i zwierząt. Komórka ta wchłania sodę i potas w sposób podobny, jak to czynią rośliny. Wprawdzie komórka ta nie rozmnaża się, ale przyswaja sobie pokarm i wodę przez krótki czas, powiększając swoje wymiary, lecz później ten proces ustaje, choć nowe substancje są jej dostarczane.

„Byłoby to przesadą, pisze wydawca „Scientific American". powiedzieć, że dr. Mac Dougell stworzył żywą komórkę, lecz udało mu się wytworzyć dobrą namiastkę dla celów badań i doświadczeń. Jego komórka posiada niektóre właściwości komórki żywej rośliny. Być może, że nie będziemy nigdy w stanie stworzyć życia sztucznie, ale sukces dra Mac Dougalla zbliża nas do odpowiedzi na pytanie: Co to jest życie?

—xo ox—

Wiadomości z kraju.

× **Wł. Grabski kupił sobie majątek na Pomorzu.** Były minister skarbu, p. Władysław Grabski, w tych dniach zakupił majątek Sartawice, leżący w powiecie świeckim. Majątek ten liczy kilkaset hektarów a położony jest w przepięknej okolicy, nad Wisłą.

Dodać można, że p. Władysław Grabski posiada też wcale ładny majątek w pow. kutnowskim.

× **Warszawskie Towarzystwo** Naukowe przyznao nagrodę im. śp. Augustyna Cichowicza p. Juljuszowi Villaume za życiorys gen. Józefa Wielhorskiego i za pracę p. t. „Służba zrdowia armji Księstwa Warszawskiego w przededniu kampanji 1812 r."

× **Za kradzieże i oszustwa aresztowano w Wilnie** rzekomego porucznika Millera. Podawał się za przedstawiciela Ligi narodów i właściciela kopalń. Wmieszany on ma być także w sprawę o szpiegostwo. Służył on ostatnio w 9 p. strzelców konnych ale oficerem nie był.

× **Transport przemycanego tytoniu austrjackiego** wykrył naczelnik urzędu celnego w Dziedzicach w podwójnej ścianie wagonu, kursującego na przestrzeni Wiedeń — Lwów.

—xo ox—

Ze świata.

+ **Uroczystą akademję ku czci Żeromskiego i Reymonta** urządził uniwersytet czeski w Bartislawie. Dr. Weingart i konsul polski p. Staniewicz, podnieśli myśl współpracy na polu kulturalnem Polski i Czechosłowacji przez zbliżenie się uniwersytetów i młodzieży obu narodów. Prof. dr. Wallmar wygłosił odczyt o Żeromskim i Reymoncie. Na akademję przybyli między innymi: minister dla Słowaczyzny dr. Hallay, wojskowy komendant krajowy gen. Skoor i prezydent miasta Okamak.

+ **Zastrzelenie 3 lekarzy w szpitalu moskiewskim.** W klinice w Moskwie zastrzelił bezrobotny Losgaczew w napadzie furji trzech lekarzy, a to neurologa dr. Meisla, dentystę dra Melczarskiego i lekarza naczelnego kliniki dr. Hirschfelda. Po zamordowaniu lekarzy Losgaczew zastrzelił się.

+ **Zamordowanie rosyjskiej księżniczki.** W Petersburgu zamordowano na ulicy 24-letnią księżniczkę Obolenską, która od kilku lat oddawała się prostytucji. Po wybuchu rewolucji w kraju liczyła lat 15 i mieszkała w Petersburgu w zamku rodziców. Książę Oboleński uciekł z Petersburga ze swoją małżonką i zostawił córkę pod opieką guwernantki. Podczas ucieczki Obolenscy zostali zamordowani, a guwernantka dowiedziawszy się o tem również ją opuściła. 15-letnia księżniczka umieszczoną została w przytułku, następnie znalazła zajęcie w fabryce, gdzie zawiązała stosunek z robotnikiem, który ją nakłonił do prostytucji. Spadała coraz niżej i ostatnio padła ofiarą morderstwa rabunkowego.

—oo—

Krwawy wiec poselski w Kaliszu.

Starcia policji z bezrobotnymi powtórzyły się. Poseł Hołowacz i starosta kaliski ranni.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. Dzisiaj przed południem w Kaliszu, wbrew zakazowi władz administracyjnych, usiłowano otworzyć **wiec bezrobotnych** w kinie „Stylowy". W chwili, gdy na mównicy ukazał się **poseł Hołowacz** (z Niezależnej Partji Chłopskiej), zjawił się na sali wysłany przez zastępcę starosty, p. Stefana **Korzyckiego, silny oddział policji, który rozpędził zebranie.**

Jeden z demonstrantów rzucił kamieniem, **który uderzył w karabin policjanta, powodując wystrzał (?).** W zamieszaniu **pobity został zastępca starosty.**

Wobec agresywnej postawy tłumu, **policja użyła rewolwerów, raniąc 5 osób. Pobito również posła Hołowacza,** który stawiał opór policji.

Przybyłe na miejsce oddziały wojskowe zlikwidowały zajścia, obsadzając wszystkie ulice, na których gromadziły się tłumy demonstrantów. W d. 10 b. m. magistrat był nieczynny, sklepy pozamykane.

Rząd wobec wydarzeń w Kaliszu.

Pogłoski o dymisji min. Raczkiewicza.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. W związku z wczorajszemi tragicznemi wypadkami w Kaliszu odbyła się późnym wieczorem w Min. Spraw Wew. **konferencja z udziałem min. Raczkiewicza, wicem. Olpińskiego i dyrektora Dapertamentu Jaszczołta. Wydano szereg doraźnych zarządzeń.**

Do Kalisza wyjechał wczoraj zastępca Głównego Komendanta Policji Państw. **Wardeński.** Dziś wyjeżdża tam **specjalna komisja śledcza** złożona z przedstawicieli Min. s. Wew., Min. Sprawiedliwości, Pracy i Prokuratury.

Dodać należy, że z powodu uszkodzenia komunikacji telefonicznej z Kaliszem Min. s. Wew. zostało zawiadomione o wypadkach dopiero wieczorem.

W kuloarach sejmowych krążyły dziś **pogłoski o dymisji min. Raczkiewicza** w związku z wypadkami w Kaliszu. **Pogłoskom tym zaprzeczono ze strony urzędowej.**

——xo x——

Demonstracje bezrobotnych w Łodzi.

Warszawa, 10. 2. (AW). Z Łodzi donoszą, że dnia 9 b. m. **pod magistratem łódzkim zebrał się tłum bezrobotnych,** domagając się szybkiego wypłacenia zasiłków. **Tłum przerwał kordon policyjny.** Po pewnym czasie zdołano przywrócić spokój. **Delegacja bezrobotnych udała się do magistratu,** gdzie przeprowadzono rokowania w sprawie wypłaty zasiłków.

——xo ox——

Groźba wybuchu strajku górniczego w Polsce.

Decydująca konferencja odbędzie się 11. bm.

Warszawa, 10. 2. (AW.) Dnia 11 b. m. w Min. Pracy ma się odbyć **konferencja z Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych w celu zażegnania możliwości wybuchu strajku** wśród górników Zagłębia Dąbrowskiego i Małop. Zagłębia Naftowego.

Górnicy zagrozili strajkiem wobec dążeń właścicieli kopalń do przedłużenia ustawowego dnia pracy. Dzięki zabiegom sosnowieckiego Inspektora Pracy, p. Gałota, strajk można uważać chwilowo za zażegnany. Ponieważ Z. Z. P. nadesłał do Związku Klasowego oświadczenie swej solidarności, przeto w **razie ujemnego wyniku czwartkowych konferencyj strajk objąłby nie tylko Zag. Dąbrowskie** ale i **Górny Śląsk,** gdzie wpływy ZZP. są przeważające.

Również dla poparcia akcji górników węglowych **proklamowany by został strajk w Zagłębiu Naftowem. Sytuacja jest bardzo poważna.** Dnia 11 bm. obradować będzie również nad tymi sprawami Związek Górników.

——xo ox——

Rosja weźmie udział w konferencji rozbrojeniowej.

Domaga się jednak zwołania tejże poza Szwajcarją.

Moskwa, 10. 2. (PAT.) Komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych otrzymał od sekretarza generalnego Ligi Narodów Doumonda telegram donoszący o **życzeniu pięciu państw odroczenia terminu zwołania komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej** i zapytujący komisarza ludowego o uwagi w tej sprawie.

W odpowiedzi na ten telegram **Cziczerin wskazał na to, że rząd sowiecki wyraził już dawno gotowość uczestniczenia w komisji przygotowawczej i zgadza się na przesunięcie terminu zwołania. Rząd sowiecki** jednak domaga się zwołania wzmiankowanej komisji **poza Szwajcarją,** stwierdzając, że jest to warunek wstępny współdziałania Z. S. S. R. w pracach tej komisji.

W końcu Cziczerin wyraża życzenie, aby obrady komisji odbywały się w kraju **utrzymującym z Unją sowiecką stosunki dyplomatyczne.**

RZĄD JUGOSŁOWIAŃSKI BADA AFERĘ FAŁSZERSKĄ.

Budapeszt. 10. 2. (PAT). Według doniesień pism, **rząd jugosłowiański polecił swemu posłowi w Budapeszcie zbadać wyniki śledztwa policyjnego,** prowadzonego w roku 1920 przeciwko fałszerzom dynarów.

——oo——

Nota Niemiec do Ligi Narodów

z prośbą o przyjęcie w poczet członków.

Genewa, 10. 2. (PAT.) Niemiecki konsul generalny w Genewie Aschmann wręczył dziś przed godz. 11 generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów następującą **notę niemieckiego ministerstwa spraw zagranicz.:**

Panie sekretarzu generalny! Powołując się na memorjał Niemiec przesłany rządom mocarstw reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów we wrześniu 1924, na przesłaną panu, panie sekretarzu generalny niemieckiej noty z dnia 14 grudnia 1924 oraz na odpowiedź na nią Ligi Narodów z dnia 14 marca 1925, jak również na załączone w odpisie noty rządów, które uczestniczyły w układzie locarneńskim (mowa tu o nocie podpisanej przez Belgję, Francję, Anglję, Polskę i Czechosłowację w sprawie art. 16 paktu Ligi Narodów) **mam zaszczyt** zgodnie z artykułem 1. **przedstawić imieniem rządu niemieckiego propozycję o przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów.** Proszę pana, panie sekretarzu generalny, o łaskawe wniesienie w możliwie szybkim czasie tej propozycji na porządek dzienny obrad Zgromadzenia Ligi Narodów. Racz pan przyjąć, panie sekretarzu generalny wyrazy mojego najgłębszego poważania. **Dr. Stresemann.**

Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów

w sprawie przyjęcia Niemiec.

Genewa, 10. 2. (PAT.) Nadzwyczajna sesja Rady Ligi Narodów w sprawie zwołania nadzwyczajnego Zgromadzenia ogólnego Ligi Narodów **w sprawie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów, odbędzie się w piątek o godz. 3 popoł. w Genewie.**

Prawdopodobnie nadzw. Zgromadzenie ogólne Ligi Narodów zostanie zwołane do Genewy na **dzień 8 marca** równocześnie z kolejną sesją Rady Ligi Narodów.

——ox xo——

Niemcy przygotowali rewolucję w półn. Włoszech.

Wykrycie znacznej ilości broni i amunicji.

Rzym, 10. 2. (PAT). Dzienniki donoszą, że oddział karabinierów przeprowadził **na wyżynie Lavarene** poszukiwania, w których wyniku wykryto wielką ilość materjału wojennego, jak rewolwerów, karabinów, szabli, bagnetów, dynamitu, naboi i jeden karabin maszynowy. Stwierdzono ponadto w sposób niewątpliwy, że posiadaczy broni odwiedzili w ostatnich czasach **bawarscy wysłannicy z Monachjum,** których zadaniem było prowadzić propagandę rewolucyjną w **Trentine.** Wysłannicy ci zapowiadali **rychły przewrót pangermanistyczny nad górną Adygą.** Równocześnie wykryto **w Bolzano** wiele broni i amunicji wojennej, przyczem aresztowano kowala Antoniego Necolussiego z Lucerny, — przebywającego czasowo w Bolzano. Panuje przekonanie, że wykryta broń stanowi zaledwie drobną część broni, wykrytej w różnych miejscowościach, do których trudno obecnie się dostać z powodu śniegu. Dotychczas aresztowano 5 osób. Spodziewane są dalsze aresztowania.

——xo ox——

Mussolini contra Stresemann.

Wielka mowa w Senacie — Manifestacja jednomyślności.

Rzym, 10. 2. (PAT). Mussolini wygłosił dziś w senacie dłuższe przemówienie, w którem **punkt po punkcie zbijał wczorajsze przemówienie Stresemanna,** wygłoszone w komisji spraw zagr. Reichstagu.

Rzym, 10. 2. (PAT). Po imponującej manifestacji, jaka się odbyła po przemówieniu Mussoliniego w senacie, przewodniczący Tettoni oświadczył, że każe wciągnąć do protokołu sprawozdanie z tej manifestacji, **z uczuć jednomyślności z szefem rządu.** —

SPRAWA NAPADU NA KURJERÓW SOWIECKICH W ŁOTWIE.

Ryga, 10. 2. (PAT). Śledztwo w **sprawie napadu na kurjerów sowieckich** toczy się dalej. Według doniesień dzienników wykryto cały szereg faktów, wskazujących, że **bracia Gabryłowicze brali również udział w innych napadach.** Wyniki śledztwa podawane są do wiadomości posłowi sowieckiemu.

——oo——

ROKOWANIA FRANCUSKO-ROSYJSKIE.

Londyn, 10. 2. (PAT). W Izbie gmin Chamberlain w odpowiedzi na interpelację oświadczył, że **rząd francuski** poinformował go, że **jest w przededniu rokowań z rządem sowieckim** w sprawie uregulowania kwestji, będących dotąd w zawieszeniu.

Chamberlain dodał, że śledzić będzie te rokowania z **wielkiem zainteresowaniem,** żywiąc nadzieję, że **ułatwią one wznowienie rokowań między Anglją a Rosją.**

——oo——

DYSKUSJA FINANSOWA W FRANCUSKIEJ IZBIE DEPUT.

Paryż, 10. 2. (PAT.) W Izbie deputowanych toczy się w dalszym ciągu **dyskusja nad projektami finansowymi.** W głosowaniu przyjęto artykuł dotyczący opodatkowania dochodów z ziemi.

Różne.

+ **Drugą rocznicę śmierci Wilsona,** obchodzono w Nowym Jorku **z** wielką uroczystością. Przy tej okazji rozdano premje pokoju tym, którzy zasłużyli się pozawieraniu i utrwalaniu pokoju po ostatniej wojnie.

+ **Pomnik Masaryka,** prezydenta republiki czechosłowackiej postawiony będzie w **Pardubicach** kosztem 300.000 kor.

= **Stany Zjednoczone mają wkrótce wybudować olbrzymi okręt napowietrzny,** któryby mógł przelecieć Ocean Atlantycki w ciągu 2 dni. Plany są już wykończone. Okręt będzie mógł zabrać ze sobą około 100 osób z bagażem.

——oo——

KRONIKA.

LUTY **11** CZWARTEK

Dziś: rzym.-kat. Łucjana, gr.-kat. Ihnatyja ep.

Jutro: rzym.-kat. Eulalji gr-kat. Trech Świat.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Czwartek 11 bm. „Kredowe Koło“.
Piątek 12 bm. „Nietoperz“.
Sobota 13 bm. o 3·30 popoł. „Śluby panieńskie“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota 13 bm. o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Marjetta“.
Piątek 12 bm. „Gdybym chciała...“
Sobota 13 bm. o 3·30 pop. „Medaljon Prababki“. Ceny zniżone popoł.
Sobota 13 bm, o godz. 7·30 wiecz. „Marjetta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Czwartek „W gołębniku“.
Piątek „Wieczór tańców artystycznych“ Pawliszczewy i Parnella.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: Pola Negri „Jej Wielka miłość“.
Chimera: Młodość to dar szatana (Francesca Bertini).
Lew: Dla ciebie kobieto (Henny Porten)
Palace: „Świat zaginiony“ dramat.

——oo——

— **Teatr Wielki** wystawia dziś w dalszym ciągu, poemat Klabunda, **„Kredowe Koło“.**

— **Teatr Nowości** daje dziś, z niezmienionem powodzeniem, świetną operetkę **„Marjettę“.**

— **„Śluby panieńskie“**, ukażą się po raz ostatni, **na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej, w sobotę w Teatrze Wielkim,** w doborowej reprezentacji artystycznej. Przedsprzedaż biletów jeszcze dziś w Komitecie rozrywkowym w budynku szkolnym im. Tańskiej, od godziny 5—7 wieczorem, zaś od jutra w kasie Teatru Wielkiego.

— ***Józef Śliwiński,*** światowej sławy pianista, wystąpi w Teatrze Wielkim ze swym wspaniałym recitalem fortepianowym na poranku w niedzielę 14 b. m. Zapowiedź występu wielkiego artysty obudziła najżywsze zainteresowanie wśród sfer muzykalnych Lwowa, to też napływają już bardzo liczne zamówienia na bilety.

— **Zebranie towarzyskie z powodu pobytu Ludwika Solskiego** we Lwowie, odbyło się onegdaj w jednej z sal hotelu George'a. Wzięli w niem udział niemal wszyscy artyści teatralni i literaci lwowscy. Podczas bankietu przemawiali: inicjator obchodu jubileuszowego Solskiego we Lwowie dyr. **Czarnowski,** redaktorzy: **Kordys, Geszwind, Kozicki, Heszeles, Wasylewski, Schroeder,** dyr. **Frączkowski** i inni. Odpowiedział **Solski,** który podkreślił, że z radością zawsze przyjeżdżał do Lwowa, do którego jest szczerze przywiązany. Zebranie w najmilszym nastroju przeciągnęło się do późna w nocy.

— **Zebranie członków Towarzystwa Miłośników Książki** we Lwowie odbędzie się dnia 13 lutego (sobota) 1926 r. o godzinie 6-tej wieczorem w kamienicy królewskiej (Rynek 6), odczyt: Semkowicz Aleksander: „O tajnych wydaniach Mickiewiczowskich, drukowanych w Ossolineum w roku 1834“. Zarząd: Prezes Jan Kasprowicz, sekretarz Mieczysław Opałek.

— **Posiedzenie Obywatelskiego Komitetu rozbudowy m. Lwowa** odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 18 w sali komisyjnej magistratu nr. 2, I. p. Porządek dzienny: 1) Dyskusja nad sprawozdaniem Miejsk. Komitetu rozbudowy. 2) Wnioski.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego” przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że...

znowu aktualna jest sprawa kradzieży w krakowskim oddziele Najwyższej Kontroli Państwa.

— — — — — — — — —

oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy, jakkolwiek natychmiast po udowodnieniu im winy powinni być uwięzieni! Po raz nie wiem już który powracamy do tego smutnego tematu, który zagranica skrzętnie notuje i wyzyskuje przeciwko nam. I czy naprawdę nie ma już sposobu na wytępienie tych ciągłych kradzieży? Czy dalej ochraniać będziemy tych wysoko postawionych złodzieji, którzy są na wolności i bajońskie sumy płacą na obronę, która z nich rob „niewinnych“?! Czy nikt z posłów nie wniesie interpelacji w Sejmie pod adresem ministra sprawiedliwosci? Czy ci posłowie nie wiedzą, iż warstwy niższe i chłopi głośno mówią o konieczności lokowania swych oszczędności za granicą, gdyż w Polsce mogą je ukraść?! Strach pomyśleć jak nisko upadliśmy i jak nas już nie stać na wydźwignięcie się z tego!! Czy naprawdę nie jest aktualną sprawa karania śmiercią tych wielkich złodzieji okradających nas z majątku i czci?!

rrr.

——oo——

— **Pomnik arcyb. Bilczewskiego** stanąć ma we Lwowie staraniem Komitettu biskupiego. Projekt pomnika wykonał artysta rzeźbiarz Wojtowicz. Pomnik wykuty w marmurze stanie w katedrze.

— **Wielki Koncert symfoniczny** poświęcony w całości arcydziełom Ryszarda Wagnera, odbędzie się w niedzielę 14 b. m. o godzinie 12-tej w południe. Wykonawcami wspaniałego programu będą pełne orkiestry Polskiego Towarzystwa Muzycznego i Teatru Wielkiego pod batutą Dra. Adama Sołtysa, oraz znakomity tenor Marceli Sowilski. Program złożony z najcelniejszych utworów mistrza z Beureutu. Na koncert ten ustanowione zostały popularne ceny miejsc.

— **Ze związku Sędziów Małopolski.** Dnia 14 b. m. w niedzielę o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Nr. 1 Sądu okręgowego karnego we Lwowie, ul. Batorego l. 3, I piętro, **Wiec sędziów i prokuratorów,** przy współudziale posłów i senatorów w sprawie rządowego projektu nowej ustawy uposażeniowej, który niszczy dotychczasowe słuszne prawa odrębne stanu sędziowskiego przy równoczesnej znacznej redukcji dotychczasowego uposażenia. Liczny udział pp. sędziów, prokuratorów i kandydatów sędziowskich bardzo pożądany.

— **„O wychowaniu dziecka“** wygłosi prof. dr. Gröer odczyt w piątek 12 bm. o godz. 5 popoł. w sali Katol. Związku Polek ul. Rutowskiego l. 10.

— **C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ul. Sądowa.** Taką pieczątke nosi wyrok zaoczny, wydany — **„w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej“** dnia 5 lutego 1926 r. Kto nie wierzy, niech w godzinach wolnych wstąpi do naszej Redakcji, a pokażemy mu ten dokument. Zdawałoby się, że nic łatwiejszego jak wyciąć scyzorykiem owo „c. k.“ i pieczątka byłaby w porządku. Czyżby w Sądzie powiatowym S. I. we Lwowie od roku 1918 nic się nie zmieniło? Gdyby cesarz Franciszek Józef I wstał z grobu i zobaczył ową pieczątkę, powiedziałby: „Das ist doch ein Skandal“!

Z targu.

Lwów 11 lutego.

Ceny nabiału: 1 litr mleka 30—40 gr., 1 kg. masła 5—5.50 zł., 1 kg. sera 1—1.20 zł.

Jaja po 15—17 gr.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr., buraków 20 gr., cebuli 50 gr., marchwi 25 gr.

Owoce: 1 kg. jabłek 40 gr. — 1.50 zł., śliwek suszonych 80 gr. — 1 zł, cytryny po 10—15 gr., pomarańcze po 45—65 gr. sztuka.

——oo——

— **Lokatorzy miasta Lwowa.** W czwartek dnia 11 bm. o godz. 19 w sali Inst. Technologicznego, ul. Bourlarda 5, boczna Batorego, odbędzie się wielkie zebranie z porządkiem dziennym: Nowelizacja ustawy o ochronie lokat. Wstrzymanie zwyżki czynszów. Akcja porozumiewawcza lokatorów z właścicielami realności.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się w czwartek 11 bm. o g. 8 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu. Na porządku dziennym m. in.: Wprowadzenie komunalnego podatku gruntowego od gruntów niepodlegających państw. podatkowi grunt. Zaopinjowanie podania o koncesję aptekarską. Zmiana III. części regulaminu obrad Rady miejskiej.

— **Posiedzenie lwowskiego Koła T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę 13 bm. o godz. 19.30 w sali kl III. A gimnazjum im Kopernika (ul. Kubali). Porządek obrad: 1) Odczytanie protokołu. 2) Sprawozd. z działalności Wydziału za rok 1925. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej. 4) Dyskusja. 5) Wybór Zarządu Koła na rok 1926. 6) Wnioski i interpelacje.

— **Za oszustwo na wadze** skazał wczoraj jednostkowy sędzia radca Łyczkowski **Małkę Perl z Bełza** na 4 tygodnie ciężkiego więzienia.

— **Zbiegli z domu** w niewiadomym kierunku 15 letni **Grzegorz Kołcio** zam. przy ul. Puławskiego 4 i 13 letni **Kazimierz Kowal** zam. przy ul. św. Zofji 22.

——oo——

Bal prasy 13. lutego.

Lwów, 11 lutego.

„Lwów — Prasie“ — jednodniówka na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich okaże się w dniu Balu Prasy. Ze względu na bogatą treść i estetyczną formę zewnętrzną oraz taniość wydawnictwa (2—1 zł.), powinno ono znaleść się **w każdym domu polskim.**

Na treść Jednodniówki złożyły się utwory najwybitniejszych autorów i dziennikarzy, a mianowicie: Henryka Cepnika, Artura Ćwikowskiego, Michaliny Hausnerowej, Jana Kasprowicza, Marji Kazeckiej, Mieczysława Opałka, Wilhelma Raorta, Henryka Zbierzchowskiego i Stanisława Wasylewskiego.

Stroną administracyjną wydawnictwa zajmuje się P. B. P. „Orbis“ oddział reklamowo - wydawniczy, Lwów, ul. Jagiellońska 20. Tel. 8-11.

Przypominamy, że Komitet Balu Prasy urzęduje od dzisiaj w Kasynie i Kole lit. art., gdzie można jeszcze otrzymać **zaproszenia** oraz nabywać **bilety wstępu.** Bilety familijne i akademickie będą wydawane jedynie w przedsprzedaży.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Aresztowano:** Stan[illegible]wa Lemzikę b. urzędnika sądowego zam. przy ul. Janowskiej 15 za niebezpieczne pogróżki.

— **Usiłowane skrytobójcze morderstwo.** Posterunek PP. w **Rodtyczach** pow. Gródek Jag. doniósł Ekspozyturze lwowskiej, że dnia [illegible] b. m. o godz. 12 Jan **Wanat** usiłował w skrytobójczy sposób **zamordować** Władysława **Kaliczaka** i w tym celu znienacka wbił mu w plecy bagnet. Kaliczaka w groźnym stanie odwieziono do szpitala we Lwowie, zaś za zbiegłym Wanatem czyni się poszukiwania.

— **Kradzieże i włamania.** Wczoraj o godz. 3.30 nieznani złodzieje włamali się do sklepu spożywczego Mozesa Schafera przy ul. Kleparowskiej 23 i skradli artykuły spożywcze wartości 302 zł. — Za kradzież wódki na szkodę Zofji Olizar zam. przy ul. Potockiego 47 aresztowano Annę Kłodę. — Dnia 9 b. m. nieznany złodziej włamał się do kurnika folwarku „Bielowska“ i skradł na szkodę szkoły gospodarczej w Snopkowie 8 kur. — Za włamanie do sklepu Olgi Zalewskiej przy ul. św. Teresy 2a aresztowano Marjana Karaka i Karola Harasymowicza.

——oo——

— **Nowe gatunki tytoniu.** Z początkiem b. m. monopol tytoniowy puścił w obieg dwa nowe gatunki tytoni luksusowych: **„Pursiczan“** i **„Hercegowina“.** Tytonie te, z których pierwszy jest słabszy i tańszy, drugi silniejszy w smaku wyrabiane są z wyborowych liści krajane równolegle i pakowane w pięknie emaljowanych pudełkach blaszanych. Cena 12 zł. za 100-gramowe pudełko.

——oo——

Złożono w naszej administracji

WP. Józefa Balkowska z Jaremkowa p. Rudki złożyła w adm. „Kurj. Lw.“ zł. 3. na bezrobotnych.

Kalendarzyk podatkowy.

Lwów, 11. lutego.

Przypominamy, iż osoby fizyczne których dochód w 1925 r. przewyższył 1,500 zł., są obowiązane złożyć zeznanie o dochodzie na przepisowych formułkach do 1 marca, zaś spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do 1 maja.

Osoby, których główny dochód płynie z przedsiębiorstw 4 i 5 kat. handlowej lub przemysłowej, lub z domu najwyżej o 4 izbach, składają zeznania tylko wtedy, gdy otrzymują specjalne wezwanie władzy skarbowej. Formularze do zeznań otrzymać można w urzędach skarbowych. Skrupulatnie wypełnione zeznania należy oddać w odnośnym urzędzie skarbowym.

Zaznaczyć należy, że do 1 maja rb. trzeba uiścić podatek w wysokości pół kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu.

• • •

Dnia 15 lutego upływa termin składania zeznań o obrocie osiągniętym w 2 gim półroczu ub r.

Z obrotu można potrącać jedynie koszta przekazu, ubezpieczenie towaru, wyłożone przez nabywcę (który sporządza zeznanie) zwroty towaru, bonfikacje i skonta. Wszystkie te potrącenia winny być dowodami uzasadnione.

——oo——

Kurjer ekonomiczny.

WYWÓZ ŻYTA.

Według danych zebranych przez główny urząd statystyczny, urodzaj w r. 1924 i 25 wyrażał się produkcją 653.850 wagonów 10 tonowych żyta. Jeżeli od tej ilości odjąć 90.000 wagonów (okrągło) ziarna na wysiew, otrzymamy w rezultacie **563.850 wagonów żyta na cele spożycia wewnętrznego** i na ewetualny eksport. Przyjmując zaludnienie Polski w wysosości 29,300.000 osób i przewidzianą normę spożycia w wysokości **174 klg. na głowę,** otrzymamy 512.750 wagonów zapotrzebowania żyta na spożycie wewnętrzne. Teoretyczna przeto **nadwyżka** wynosi **51.000 wagonów.** Do 1 stycznia r. b. wywieziono zagranicę według danych G. U. S. ogółem 18.000 wagonów, pozostaje więc jeszcze 33.100 wagonów.

Ze względu jednak na niemożliwość ustalenia w chwili obecnej czasu i wysokości przypuszczalnych zbiorów, w r. b. gospodarczym należy liczyć się z koniecznością utrzymania do czasu nowych zbiorów **pewnych rezerw** żyta, zwłascza, że cyfry G. U. S. mogą byś niezupełnie jeszcze pewne.

Wobec znacznej poprawy kursu złotego w styczniu r. b. **zawieranie nowych tranzakcyj eksportowych żyta nie będzie się opłaceło.**

WYWÓZ DRZEWA Z POLSKI.

Wywóz drzewa w r. ub. wzmógł się w stosunku do roku 1924 dość znacznie. **W r. 1925 wywieźliśmy 3,267.708 ton drzewa** wartości 241,837.000 zł. podczas gdy w r. 1924 tylko 2,007.532 tony wartości 137,106.000 zł. W r. ub. ministerstwo przemysłu i handlu zwróciło specjalną uwagę na tę ważną gałąź gospodarstwa krajowego.

Racjonalna polityka w tej dziedzinie, zwłaszcza jeśli chodzi o odpowiednie **zorganizowanie przemysłu drzewnego** i przystosowanie się do wymagań rynków zagranicznych, może dać bardzo poważne korzyści. Dotychczas nasze bogactwa nie są jeszcze należycie wykorzystywane i dlatego poważną pozycję naszego wywozu stanowi **surowiec i półprodukty,** a stosunkowo małą wyroby z drzewa. Kontynuowanie więc akcji, rozpoczętej pomyślnie przez rząd, jest konieczne.

W 1925 r. najpoważniejsze pozycje wywozu naszego drzewa stanowią: papierówka — 690.563 tony za 28,041.000 zł., bale, deski i łaty — 1,139,589 ton za 102,443 000 zł., kłody, kloce i dłużyce — 494.724 tony za 33,050.000 zł., kopalniaki — 345 469 ton za 12,603.000 zł., podkłady kolejowe — 361.033 tony za 25,200.000 zł., wyroby bednarskie — 73.789 ton za 11,273.000 zł., forniery i wyroby stolarskie — 16.407 ton za 18,011.000 zł.

REGLAMENTACJA PRZYWOZU.

Centralna Komisja Przywozowa w Warszawie zwraca uwagę, że pozwolenia przywozowe wydawane w roku bieżącym **winny być wykupywane w przeciągu 21 dni** od daty zawiadomienia o wysokości opłaty manipulacyjnej, przez przekazanie odpowiedniej sumy do Urzędu Celnego, Warszawa-Gdańska i przesłania odnośnego kwitu pocztowego pod adresem Wydziału obrotu towarowego min. przemysłu i handlu. Pozwolenia niewykupione w terminie wspomnianym zostaną mechanicznie **anulowane.**

O ile zaś chodzi o pozwolenia przywozu wydane w r. ub., to zwraca się uwagę, że pozwolenia te, o ile nie zostały wykorzystane w terminie ich ważności, mogą stanowić podstawę do powtórnego wniesienia podania na niewyzyskaną ilość towaru, z tem jednakowóż, że czasokres, w którym powtórne podania te mogą być na powyższej podstawie wnoszone, upływa **z dniem 20 lutego b. r.** Po tym dniu niewykorzystane pozwolenia, nie będą stanowiły podstawy do specjalnie przychylnego traktowania podań.

GIEŁDA LWOWSKA.

Wszystkie prawie papiery dywidendowe wykazywały dzisiaj zniżkę kursów, przy częściowo zwiększonej podaży.

Obroty średnie; dotyczyły tylko akcji przemysłowych i sporadycznie akcji bankowych.

Tendencja zniżkowa.

Usposobienie wyczekujące.

Kotowane: Chybie 3.50; Hipoteczny 0.46; Przemysłowy 0.08; Chodorów 4.60, 4.55; Ćmielów 0.20; Niemojowski 0.20; Gazolina 1.05, 1, 1.10; Oikos 0.85; Tesp 2.90.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj po południu haussa. — Obrót ożywiony.

Dolary ameryk. 7.90 — 7.92; dol. kanad. 7.70 — 7.72; korony czeskie 0.23 i pół — 0.24; leje 0.03 i pół — 0.03 i trzy czwarte; franki fr. 0.30—, 0.30 i pół; franki szw. 1.60 — 1.65; funty 36.50 — 37.50.

Złoto: 20 kor. 30.50 — 31.50; 20 fr. 29 — 29.50; 20 mrk. 35.50 — 36.50; 10 rubli 38.50 — 39.

Srebro: kor. austr. 0.62 — 0.65; 5 kor. 3.25 — 3.28; floreny 1.63 — 1.64; ruble 2.55 — 2.65; kopiejki 1.55 — 1.65.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Zainteresowanie tylko dla owsa, który nadal zwyżkuje w cenie. Silna podaż w życie przy braku popytu. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 29.00 — 31.00 zł. Pszenica kraj. czerwona 32.00 — 34.00 zł. Żyto małopolskie 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małopolski browarn. 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małop. pastewny 15.00 — 15.50 zł. Owies małopolski 20.00 — 21.00 zł. — Ceny szacunkowe bez transakcji.

WIEDEŃSKI SKANDAL SZANTAŻOWY.

Lwów 11 lutego.

Redaktorowi szantażyście Aleksandrowi Weissowi we Wiedniu, który na stanowisku naczelnego redaktora dziennika brukowego „Abend", popełnił mnóstwo szantaży i brał łapówki od romuńskich miljarderów i dyrektorów banku **wytoczono dochodzenia** i wymuszenie. W dyrekcji policji wiedeńskiej przesłuchano już rozmaite ofiary „Weissa", między innymi **Bosela i Castiglioniego,** którzy jednak w obawie skompromitowania się, zeznali, że to nie było „milczkowe" lecz tylko zwykłe honorarjum za usługi Weissa. Nie chcieli przyznać się do tego, że płacili szantażyście za przemilczenie spraw rozmaitych.

Towarzystwo dziennikarzy wiedeńskich ogłosiło odezwę, w której domaga się szczegółowego śledztwa, ścigania winnych i ukarania „parszywych owiec". Ostatnia afera wiedeńska jest najlepszym dowodem **konsekwencji** tego faktu, że do dziennikarstwa dopuszcza się brudne indywidja. Nastepstwem tego, procesy o korupcję i wymuszenie.

KURJER SPORTOWY.

POLSKI ZWIĄZEK NARCIARSKI CZŁONKIEM FIS-a.

Na kongresie Federation Internationale de Ski, który odbywa się obecnie w **Helsingforsie,** Polski Związek Narciarski został jednogłośnie przyjęty **na członka zwyczajnego federacji.**

Uchwała została powzięta z wielkim aplauzem wszystkich bez wyjątku związków. Polski Związek Narciarski, otrzymał telegraficzne gratulacje, od przedstawicieli związków narciarskich: **Francji, Rumunji, Czechosłowacji, Szwajcarji, Włoch, Japonji i Austrji.**

NARCIARZE POLSCY W SZWAJCARJI.

W międzynarodowym konkursie skoków w **Gründewalden,** uzyskał Andrzej Krzeptowski I. **trzecie** miejsce, skokami długości 35 mtr. Pierwsze miejsce zdobył **Oesterden** (najdłuższy skok 42 mtr.). Do zawodów stawało 30 skoczków. **W Wengen,** również na międzynarodowych zawodach narciarskich zdobywa **Stanisław Gąsienica-Sieczka trzecie miejsce** w ogólnej klasyfikacji. Najdłuższy skok Sieczki wynosił 44 mtr. Andrzej Krzeptowski I. uzyskał 7 miejsce — skok najdłuższy 41 mtr. Zwyciężył Brunners — skok 56 mtr. Wyniki obu narciarzy naszych są lepsze od rekordu dotychczasowego polskiego Zeydla.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W SZTOKHOLMIE.

W Sztokholmie odbywają się łyżwiarskie mistrzostwa świata pań w jeździe figurowej. **Mistrzostwo świata** zdobyła **Jaross-Szabo** po raz piąty z rzędu. Następne miejsca zajęły pp. Muckelt (Anglja), Sonia Hennic (Norwegja), Brochhöft (Niemcy), Böckl (Austrja).

Mistrzostwo w **jeździe szybkiej** na Nordiska Spelen w Sztokhomie zdobył **Ballangrund** (Norwegja). Następne miejsca zajęli: Evensen (Norwegja), Larsen (Norwegja), Polatschek (Austrja).

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 21.00. Koncert.
Medjolan (320). Godz. 21.00 Koncert poważny.
Praga (368). Godz. 21.00. Sprzedana narzeczona, opera Smetany.
Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno - symfoniczny.
Tuluza (441). Godz. 21.45. Muzyka taneczna.
Zurych (515). Godz. 20.30. Włoskoromański wieczór.
Wiedeń (530). Godz. 20.15. Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

—oo—

Walne Zebranie Sekcji Piłki Nożnej I. K. S. Lechja odbędzie się 16 b. m. (wtorek) o godz. 19 w Sekretar[illegible] klubu.

PIŁKA NOŻNA WE WIEDNIU.

Wiedeń: Amatorzy-Hertha 4 :2 — o mistrzostwo.

Towarzyskie zawody: Rapid-B. A. C. 3 :1.

Vienna-Slovan 1 : 1, Hakoah-Simmering 3 :0, Sportclub-Nicholsen 5:3. Rudolfshügel-Vorwärts 0:6 5:5.

SUKCESY ZARZĄDU PZN WE FRANCJI I CZECHOSŁOWACJI.

Polski Związek Narciarski urządził w Warszawie drugą konferencję prasową, podczas której prezes PZN — ppłk. **Bobkowski** podnosił zwycięstwa naszych narciarzy we Francji i Czechosłowacji. P. A. B. w „Polsce Zbrojnej" pisze, że „nie wypadało oczywiście ppłk. Bobkowskiemu dodać, **że sukcesy narciarzy naszych we Francji i Czechosłowacji** w dużej mierze **są zasługą** jego **(t. j. ppłk. Bobkowskiego)** i reszty **członków** pracowitego zarządu P. Z. N., których **niestrudzonej i celowej pracy są one wynikiem".** Tyle panegiryk „Polski Zbrojnej". Zaiste, szczęśliwi są zawodnicy w tej Polsce, kiedy bez wysiłku wyjeżdżają zagranicę po zwycięstwa — a za nich pracuje prezes PZN i... reszta członków pracowitego zarządu. Co p. prezes na taką niedźwiedzią przysługę?

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Czwartek 11 stycznia 1926.

Kredowe koło

(„KREIDEKREIS")

Poemat dramatyczny w 5-ciu aktach — wedle chińskiej legendy — Klabunda.

OSOBY:

Czang-Haitang	Hańska
Pani Czang, jej matka	Pillerowa
Czang-Ling, jej brat	Peliński
Ma, mandaryn	Żytecki
Ji-Pei, jego żona, pierwszego stopnia	Rasińska
Pao, książę	Stępowski
Czu-Czu, sędzia	Fertner
Czao, sekretarz sądu	Szosland
Tong, właściciel herbac.	Kalinowski
Położna	Rowińska
Kulis I	Koczyrkiewicz
Kulis II	Relski
I-szy żołnierz	Bielecki
II-gi "	Czaki
III-ci "	Przystawski
IV-ty "	Neuman
Woźny sądowy	Dobrski
Oberżysta	Lewicki
Poeta	Rzęcki
Mistrz ceremonji	Wierzbicki
Policjant	Czaszka
Gejsza	* * *

Urzędnicy sądowi, gejsze, publiczność, dziecko, policja, żołnierze

Reżyser: **Edward Zytecki.**

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Czwartek 11 stycznia 1926.

Marjetta

Operetka w 3-ch aktach R. Bodansky'ego i B. Hardt-Wardena. Muzyka Waltera Kollo. Tłómacz Wincentego Rapackiego (syna).

OSOBY:

Rene di Torelli	Kuligowski
Marietta, księżna Lavarny	Rylska
Margrabia Paolo Arancini	Szosland
Antonio del Fosco, ochmistrz dworu księżnej Lavarny	Szmid
Nicolo Tromboni, uliczny muzykant	Tatrzański
Marietta, pomarańczarka	Korabianka
Capistrani, dyr. kasyna	Kopczyński
Zambisi	Kowalski
Fredo, kelner	Hebenstreit
Detektyw	Szymański
Kamerdyner I.	Bykowski
Kamerdyner II.	Fried

Rzecz dzieje się w Rzymie, współcześnie

Reżyser: **Michał Tatrzański.**

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński.

Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel.29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza